

Rumuńska

delegacja rządowa
przybyła do Polski

WARSZAWA. PAP. — W dniu 11 bm. przybyła do Warszawy delegacja Rumuńskiej Republiki Ludowej w celu wzięcia udziału w obradach komisji mieszanej dla podpisania planu polsko-rumuńskiej wymiany kulturalnej na rok 1952.

Przybyłych gości na dworcu głównym w Warszawie witali: Wiceminister Oświaty — H. Jabłoński, przedstawiciele ministerstwa Spraw Zagranicznych, ministerstwa Kultury i Sztuki, ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki oraz przedstawiciele Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 295 (916)

KOSZALIN WTOREK 13 LISTOPADA 1951 r.

ROK III

Cena 15 gr
Stron 6
Wydanie A

W mieście i na wsi
członkowie partii w pierwszym szeregu
budowniczych Polskiej Ludowej



PALACZ KOTŁOWY — tow. ANTONI CHLEBEK

TOWARZYSZ Antoni Chlebek — obecnie palacz kotłowy w Koszalińskich Zakładach Mięsnych rozpoczął swą pracę jako zwykły robotnik. Dzięki sumiennej pracy, ciągłemu pogłębianiu swej wiedzy zawodowej — zdobył sobie nowy zawód i awans.

Towarzysz Antoni Chlebek bierze aktywny udział w życiu polityczno-społecznym swego zakładu pracy. Jest sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej PZPR. Kolektyw partyjnych jak i bezpartyjnych współpracowników tow. Chlebka, realizując zobowiązanie październikowe, sposobem gospodarczym wyremontował i uruchomił wózki do wędzarni, zorganizował warsztat mechaniczny i odbudował lokal na świetlicę.

Towarzysz Chlebek swą sumienną pracą jako członek Partii daje przykład innym pracownikom, którzy wraz z nim walczą o zwiększenie wydajności swego zakładu pra-



SOLTYS Z GNIAZDOWA — tow. IGNACY SERWIŃSKI

PRZODUJĄCY chłop — soltys gromady Gniazdowo w powiecie koszalińskim — członek Partii — towarzysz Ignacy Serwiński jako jeden z pierwszych w swojej gminie odstawił do punktu skupu zakontraktowane tuczniaki, sprzedał Państwu zboże i kartofle ponad plan, uregulował w całości podatek gruntowy i FOR oraz wpłacił w terminie zadeklarowaną sumę na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polskich.

— Sprzedając w terminie Państwu zboże i kartofle, biorąc czynny udział w kontrakcji trzody chlewnej oraz regulując terminowo wszelkie zobowiązania finansowe wobec Państwa PZPR-owiec Ignacy Serwiński daje przykład innym chłopom — wiedząc, że w ten sposób wieś polska przyczynia się do szybkiej realizacji Planu 6-letniego.

Aby zaspokoić zapotrzebowanie kraju wieś koszalińska powiększy obszar zasiewów jesiennych

Długotrwała susza opóźniła w całej Polsce wykonanie jesiennych prac polnych. Jednak ostatnie opady i obfite rosy przyczyniły się wydatnie do podniesienia wilgotności gleby i poprawiły warunki siewu jesiennego.

Również w naszym województwie warunki klimatyczne znacznie polepszyły się i prace siewne trwają obecnie w całej pełni. Szeroka mechanizacja prac siewnych w br. przyczyniła się do zapewnienia wyższych urodzajów w roku przyszłym. Jak wynika z ostatnich meldunków na terenie województwa koszalińskiego na ogólny obszar obsiewany przez indywidualnych gospodarzy — 92 proc. zostało obsiane siewnikami. Siew rzędowy, który jest jednym z zasadniczych warunków zwiększenia plonów stosuje się całkowicie w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych.

Jedną z cech klimatu województwa koszalińskiego jest duża, ciepła i wilgotna jesień, która stwarza warunki późnego siewu zbóż ozimych. Nasz rolnik wzorując się na praktyce chłopów — autochtonów, częściej stosując do bardzo dobrych rezultatów późny — listopadowy, a nawet jeszcze w pierwszych dniach grudnia — wysiew żyta i pszenicy. Te sprzyjające warunki klimatyczne stwarzają możliwość i nakładają na wieś koszalińską obowiązek rozszerzenia powierzchni uprawy zbóż ozimych.

ZŁOTÓW. Powiat złotowski wysunął się dotychczas w akcji siewnej w naszym województwie na pierwsze miejsce. Chłopi tego powiatu wykonali siewy zbóż ozimych ze znaczną nadwyżką, obsiewając zamiast jak było zaplanowane 13.737 ha — około 14.200 ha. Obecnie gospodarstwa indywidualne przystąpiły do zwiększenia obszaru zasiewów zgodnie z planem państwowym, co najmniej o 10 proc. W akcji

siewnej pomagają rolnikom SOM-y oraz POM w Złotowie, który do tej pory wykonał 110 proc. planowanych prac. Pracownicy POM-u przygotowali należycie sprzęt polowy siewników, ciągniki traktorowe itp. Na ukończeniu są siewy w spółdzielniach produkcyjnych. Dotychczas zasiali one obszar 1.015 ha.

BIAŁOGARD. Chłopi indywidualni w związku z polepszeniem się warunków klimatycznych pomimo spóźnionej pory masowo przystąpili do prac polowych. Zasiali oni zboża ozime na obszarze 7780 ha.

W powiecie białogardzkim całkowicie zakończono już siewy w 39 spółdzielniach produkcyjnych. Chłopi spółdzielcy przekroczyli ogólny plan zasiewów, obsiewając zamiast 2339 — 2470 ha. W pracy siewnej wyróżniła się spółdzielnia w Bełtynie, która obsiała 115 ha i RZS w Regle, który wysiał zboże na obszarze 100 ha.

SŁUPSK. POM w Słupsku zakończył już siewy w 100 proc. do dnia 1 bm. Obecnie POM-owskie brygady pracują przy zasiewach obszarów przeznaczonych dodatkowo pod oziminy. Inne brygady polowicami pracują przy wykopkach ziemniaków, buraków cukrowych i pastewnych.

MIASTKO. Chłopi z powiatu miastckiego zasiali dotychczas 6.870 ha. Gospodarze in-

dywidualni przystępują obecnie do siewów dodatkowych. Spółdzielnie produkcyjne znacznie przekraczają poprzedni plan zasiewów ozimych.

CZŁUCHÓW. POM w Człuchowie wykonał około 50 proc. orok jesiennych. Do pracy przy orkach wyruszyło 39 POM-owskich traktorów wraz z maszynami towarzyszącymi. W przeprowadzeniu orok wyróżniła się brygada traktorowa Kaczyńskiego, która wykonuje stale 173 proc. normy i brygada Cybulskiego, osiągająca 360 proc. normy.

Na istniejących w powiecie 16 spółdzielni produkcyjnych 14 ukończyło już całkowicie siewy jesiennie. Spółdzielnie te planują poważne zwiększenie obszaru zasiewów. Natomiast spółdzielnia produkcyjna w Pieniężnicy nie obsiała jeszcze zaplanowanych 90 ha, a w Grabówce zasiano dopiero 15 ha oziminy.

KOSZALIN. W akcji siewów w okręgu PGR Koszalin przodują zespoły PGR Biesiekier, Świdwin, Grypice i Noskowsko. Wszystkie zespoły PGR znacznie przekroczyły plan zasiewów, obsiewając dotychczas żytem 111 proc. planowanego obszaru, a 112 proc. pszenicą.

BYTÓW. Indywidualne gospodarstwa chłopskie w powiecie bytowskim na ogólny zaplanowany pod zasiewy ob-

szar 6900 ha obsiały już około 6950 hektarów.

Spółdzielnie produkcyjne powiatu bytowskiego obsiały do tychczas na ogólny obszar 319 ha przeznaczony pod zasiewy ozime, około 280 ha. W jesiennej akcji siewnej wyróżniła się spółdzielnia produkcyjna w Gozdówku, która obsiała 8 ha ponad plan. Przoduje ona również w wykopkach, orkach zimowych, sprzedaży zboża i ziemniaków. Natomiast spóźniona jest spółdzielnia produkcyjna w Udorpiu, która nie wykonuje planowo zasiewów jesiennych.

Wykonanie rozszerzonych planów zasiewów zbóż ozimych, terminowe przeprowadzenie orok zimowych jest pilnym zadaniem gospodarczym o znaczeniu ogólnopolskim. Czuwanie nad realizacją tych planów i pomoc w ich wykonaniu jest obowiązkiem rad narodowych.

Organizacje partyjne i społeczne organizacje masowe w celu zmobilizowania całej wsi do sprawnego i pełnego wykonania tych zadań — muszą uświadomić chłopów o znaczeniu tych prac dla gospodarki ogólnopolskiej i o korzyściach dla rolnika. Ważne zadanie spoczywa również na agronomach gminnych i agronomach POM-owskich, którzy muszą zapoznać chłopów z wymaganiem jesiennych siewów, nauczyć stosowania siewu krzyżowego itp.

„Głos Ameryki” był ich natchnieniem...

Gnijący wrzód amerykańskiej demoralizacji trzeba bezlitośnie wyciąć i wypalić

Burmajster i Wysocki berszowie szaki młodocianych gangsterów
skazani na karę śmierci w Warszawie

WARSZAWA. PAP. — W drugim dniu procesu członków gangsterskiej szajki terrorystyczno-rabunkowej, Zbigniewa Burmajstra i innych, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie zakończył przesłuchiwanie licznych świadków po czym wysłuchał przemówień stron i ostatniego słowa oskarżonych.

Świadkowie: adwokat St. Hartwig, Ludwika Rakowska, dr. Anna Łaska - Abramowicz, Klimasiński, dr. Maria Tolpa, Kazimierz Gąsecki, dr. Hipolit Schoenman, H. Olsienkiewicz i inni, rozpoznają oskarżonych, jako sprawców napadów rabunkowych, dokonanych z bronią w ręku na ich mieszkania.

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA

Po zamknięciu postępowania dowodowego, zabrał głos prokurator wojskowy mjr. LI-GIEZA.

Oskarżyciel publiczny charakteryzuje oskarżonych jako gangsterów i czcicieli gangsterizmu — zdegenerowanych wyrzutków, tzw. „bikiniarzy”, wyznawców amerykańskiego stylu życia, którzy winni spotkać się ze sprawiedliwą i surową karą za wszystkie swoje zbrodnie, za napady na spokojnych obywateli, rabowanie spółdzielni, zamachy na naukowców, planowanie zamachów na aktywistów i działaczy społecznych, terroryzowanie kobiet i starców, planowa-

nie zamachów na funkcjonariuszy M. O. i żołnierzy W. P., za zamach na ustrój Polskiej Ludowej.

AMERYKAŃCY ŻÓLDACY W KOREI W ZOBROZIE DLA GANGSTERÓW

— Byli oni bardzo odważni wobec bezbronnych ludzi, przede wszystkim wobec kobiet i starców, — ciągnie prokurator. Na wzór agentów Gestapo, na wzór amerykańskich żołdaków na Korei groził pistoletem kobietom, bił pistoletem starców. Ci sami rabusie zachowali się na rozprawie odrażająco tchórzliwie. Jeden zwał wina na drugiego. Kiedy pytałśmy oskarżonych skąd czerpali natchnienie do swych zbrodni, wskazywali na amerykański Ośrodek Informacyjny w Warszawie, na szeczekacki radiowe „Głosu Ameryki” BBC i inne.

Oskarżyciel publiczny omawia dalej antypolską i antypokojującą rolę audycji „Głosu

Ameryki”, BBC i podobnych im rozgłośni, opłacanych przez amerykańskich podżegaczy wojennych, próbujących szczerze przełknąć władzę ludową w Polsce.

NIE WYDAMY NASZEJ MŁODZIEŻY NA LUP „BIKINIARZOM”

Wysoki sędzię — mówi na zakończenie prokurator — oskarżeni są wprawdzie młodzi wiekiem, ale całym swoim życiem postawili się poza nawias młodzieży polskiej.

Młodzież jest naszym najcenniejszym składem i największym dobrem. My żyjemy dla młodzieży, z myślą o młodzieży i pragnieniem szczęścia dla młodzieży, dla naszych dzieci. Dla nich to właśnie tak uparcie walczymy o pokój, dla naszej młodzieży budujemy szkoły, uczelnie, zaklady, parki, ogrody i stadiony. Dla naszych dzieci budujemy wspaniałe socjalistyczne miasta i nie dopuścimy, aby rozkładający się trup kapitalizmu zarażał je trującymi wyziewami. Nie wydamy naszych dzieci na łup rodzimym „bikiniarzom”, ani ich amerykańskim protektorom.

I cała młodzież jest z nami. Ramie w ramie z nami walczą dziś o pokój i buduje pod stawy socjalizmu. Nazwiska młodzieżowych przodowników pracy i nauki są bojowymi zawołaniami polskiej młodzieży. Młodzieżowe brygady są dumą i miłością polskiej klasy robotniczej i całego narodu polskiego.

Oskarżeni są gnijącym wrzódem, który musimy wyciąć bezlitośnie i wypalić gorącym żelazem — stwierdza prokurator, wnosząc o wymierzenie oskarżonym: Burmajstrowi i Wysockiemu — karę śmierci, zaś oskarżonym Grochulskiemu i Ciołkowemu — karę dożywotniego więzienia.

Obrońcy oskarżonych adw. Jerzy Grabowski, adw. dr Oktaw Pietruski i adw. Józef Wal usiłowali wykazać w swych przemówieniach, że oskarżeni nie rozumieli właściwego oblicza amerykańskiej propagandy gangsterstwa i apoteozy bandytyzmu, której inspirowali ulegli bedacze czystymi gośćmi Ośrodka Informacyjnego ambasady amerykańskiej w Warszawie.

W udzielonym orzeczeniu sędziów oskarżeni oświadczyli, że pojmują swoją winę i zdają sobie sprawę, iż ulegając zbrodnictwom wpływom wrogiej propagandy zaprzepaścili te perspektywy, jakie szeroko stały przed nimi otworem w Państwie Ludowym.

Wojskowy Sąd Rejonowy — po dłuższej naradzie — o godz. 23 orzekał wyrok, skazując oskarżonych: ZBIGNIEWA BURMAJSTRĘ i HIERONIMA WYSOCKIEGO na karę śmierci, osk. ZBIGNIEWA CIOŁKA na karę 15 lat więzienia i osk. WOJCIECHA GROCHULSKIEGO na karę 12 lat więzienia.

Leningradzki Teatr im Puszki przybył do Warszawy

WARSZAWA. PAP. — W związku z Miesiącem Pogłębieńa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w dniu 11 bm. przybył do Warszawy 100-osobowy zespół leningradzkiego Państwowego Akademickiego Teatru Dramatycznego im. A. S. Puszkina odznaczony Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy.

Na dworcu powitał zespół znakomitego teatru min. Matuzewski.

Strajk powszechny górników sycylijskich

RZYM. PAP. — We wszystkich kopalniach siarki na Sycylii trwa strajk powszechny. Górnicy tych kopalń, pracujący w warunkach zabójczych dla zdrowia, żądają poprawy warunków pracy. Urządzenia sycylijskich kopalń siarki pozostają dzisiaj w tym samym stanie co przed stu laty,

Zasady utrwalenia pokoju

Doniosłe rezolucje Światowej Rady Pokoju

WIENIEN. PAP. — Podajemy dalsze rezolucje uchwalone na II sesji Światowej Rady Pokoju.

REZOLUCJA W SPRAWIE ROZBROJENIA

W rezolucji tej czytamy m. in.: Wyścig zbrojeń, odbywający się w warunkach, gdy rozmiary wzajemnych zbrojeń nie są znane, budzi nieufność. Jedyną drogą wiodącą do bezpieczeństwa polega na uczelnym rozbrojeniu, realizowanym pod kontrolą. Dlatego też wzywamy pięć wielkich mocarstw — Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Chińska Republika Ludowa, Wielka Brytania i Francja, których zbrojenia są największe i na które uchwalona w San Francisco Karta Narodów Zjednoczonych nakłada obowiązek obrony pokoju powszechnego — do zawarcia konwencji w sprawie rozbrojenia.

ZAKAZ BRONI MASOWEJ ZAGŁADY

W konwencji tej pięć wielkich mocarstw winno osiągnąć porozumienie w sprawie całkowitego zakazu broni atomowej i wszelkiej broni związanej z energią atomową, jak również wszelkiej innej broni masowej zagłady. Zakaz ten winien być zagwarantowany ścisłą kontrolą nie tylko nad zadeklarowanymi zbrojeniami, i urzędzeniami, lecz również nad przypuszczalnymi zbrojeniami i urzędzeniami niezależnie od za deklarowanych.

STOPNIOWA I JEDNOCZESNA REDUKCJA ZBROJEŃ

W konwencji tej, pięć wielkich mocarstw winno osiągnąć porozumienie w sprawie stopniowej i kontrolowanej redukcji wszystkich rodzajów zbrojeń oraz kontrol nad jej urzeczywistnieniem. Wzywamy do przeprowadzenia redukcji zbrojeń, która do końca 1952 r. obejmie od 1/3 do 1/2 wszystkich zbrojeń zadeklarowanych, ustalonych i uznanych.

REZOLUCJA W SPRAWIE NIEMIEC

Rezolucja ta stwierdza m. in.: Układy w Waszyngtonie i Ottawie, które bez zastrzeżeń opinił naród niemiecki, usankcjonowały remilitaryzację Niemiec Zachodnich, postawiły wszystkie narody przed faktem dokonany i w obliczu poważnego niebezpieczeństwa. Odrodzenie hitleryzmu w Niemczech Zachodnich a zwłaszcza rola, przyznana b. generałom hitlerowskim, których stawia się na czele nowej armii niemieckiej, stanowi poważne niebezpieczeństwo dla całego świata a w szczególności dla narodu niemieckiego i jego sąsiadów. Remilitaryzacja, odmowa odbudowy jednolitych i miłujących pokój Niemiec przez pozbawienie narodu niemieckiego możności podjęcia samodzielnej decyzji o zjednoczeniu swego kraju, przedłużenie i spotęgowanie okupacji przez obce wojska — stwarzają warunki konfliktu międzynarodowego.

REZOLUCJA W SPRAWIE KOREAŃSKIEJ

Rokowania w sprawie zaprzestania ognia w Korei przebiegały pod wpływem tych, którzy pragną rozszerzenia konfliktu i dzisiaj, jak dawniej, trwają zaciekle walki oraz dokonywane są akty wandalistycznych zniszczeń.

REZOLUCJA W SPRAWIE TRAKTATU POKOJOWEGO Z JAPONIĄ

Dnia 8 września 1951 r. podpisany został w San Francisco, z pogwałceniem układów międzynarodowych oraz wbrew interesom pokoju, separatyistyczny traktat z Japonią.

Traktat ten, podpisany wbrew woli Chińskiej Republiki Ludowej, Związku Radzieckiego, Indii i Burmy, w żadnym wypadku nie może sprzyjać ustanowieniu pokoju w Azji.

REZOLUCJA W SPRAWIE WYŚWIADZENIA SIĘ PRZECIWO WYSCIEPKOM

Światowa Rada Pokoju wyraża ponownie pogląd, że traktat pokojowy z Japonią, jeśli ma być skuteczny, musi być przedmiotem pertraktacji, przede wszystkim między Chińską Republiką Ludową, Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim i Wielką Brytanią oraz uzgodniony ze wszystkimi zainteresowanymi krajami. Tylko taki traktat będzie mógł całkowicie zapobiec niebezpieczeństwu wojny na Oceanie Spokojnym, doprowadzić do wycofania wojsk obcych, powstrzymać remilitaryzację Japonii oraz przyczynić się do pokojowego rozwoju narodu japońskiego.

REZOLUCJA W SPRAWIE WYCOFANIA SIĘ WOJSK OBYCH Z EGIPCI I SUDANU

Światowa Rada Pokoju wzywa do niezwłocznego wycofania wojsk obcych z Egiptu i Sudanu, aby kraje te mogły swobodnie decydować o swym własnym losie.

REZOLUCJA W SPRAWIE WYCOFANIA SIĘ WOJSK OBYCH Z VIETNAMU

Ponadto Światowa Rada Pokoju uchwala rezolucje w sprawie Azji Południowo-Wschodniej i w sprawie wzmocnienia więzów kulturalnych między narodami.

Mocarstwa zachodnie nie chcą dopuścić do zjednoczenia Niemiec aby tym łatwiej wykorzystać je do swych agresywnych planów

Delegat radziecki Jakub Malik demaskuje w ONZ obłudną politykę bloku anglo-amerykańskiego

PARYŻ. (PAP). Komisja Ogólna przystąpiła dnia 8 bm. do pracy. W skład Komisji — jak wiadomo — wchodzi: przewodniczący Zgromadzenia Generalnego, siedmiu zastępców z przewodniczącego oraz przewodniczący sześciu komisji. Zadaniem Komisji jest uchwalać o zalecenia w sprawie porządku dziennego Zgromadzenia Generalnego.

Już od pierwszej chwili delegacja amerykańska uruchomiła swą maszynkę do głosowania na Komisji, dzięki czemu Komisja uchwalała zalecić tylko te punkty porządku dziennego, które odpowiadają agresywnej polityce USA.

Prowokacyjny wniosek przedstawiciela klikki kuomintangowskiej

Przedstawiciel klikki kuomintangowskiej wystąpił z wnioskiem o umieszczenie na porządku dziennym prowokacyjnego punktu w sprawie rzekomego „zagrożenia integralności terytorialnej i niepodległości Chin przez ZSRR”.

Reprezentant ZSRR Malik wystąpił przeciwko wnioskowi klikki kuomintangowskiej. Zaznaczył on, że między ZSRR a Chińską Republiką Ludową nie ma żadnych różnic zdań ani odnośnie problemu niepodległości, ani integralności terytorialnej.

ZSRR — gwarantem pokoju i wolności narodów

Prasa światowa obszernie komentuje referat wicepremiera ZSRR tow. Ł. P. Berii

Cała prasa światowa obszernie komentuje referat wicepremiera Rady Ministrów ZSRR Berii, wygłoszony z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

NIEMCY

BERLIN. Dziennik „Neues Deutsches Land” w artykule wstępnym, poświęconym referatowi wicepremiera Berii, podkreśla olbrzymie osiągnięcia w rozwoju ekonomiki ZSRR.

Z pełnym poczuciem swej siły — pisze dziennik — Związek Radziecki proponuje pokojową współpracę, zawarcie umów gospodarczych i politycznych na zasadzie pełnego równouprawnienia i wzajemności. Związek Radziecki walczy uporczywie o pokój dlatego, że pokój jest mu potrzebny i dlatego, że uważa on wojnę agresywną za najcięższą zbrodnię przeciwko ludzkości. Jeśli jednak rozbójnicy imperialistyczni tłumaczyć będą umiłowanie pokoju przez Związek Radziecki jako słabość, to czeka ich jeszcze bardziej sromotna klęska, aniżeli klęska poniesiona kiedykolwiek przez ich awanturniczych poprzedników, którzy napadli na ZSRR.

FRANCJA

PARYŻ. „Humanité” opublikowała treść referatu na pierwszej stronie p. t.: „Związek Radziecki, potęgniejszy niż kiedykolwiek, dokłada wszelkich wysiłków dla utrzymania pokoju”.

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA. „Rude Pravo” pisze m. in. w artykule wstępnym: Referat Berii — to nowe potwierdzenie rosnącej nieustannie potęgi Związku Radzieckiego, niezłomnej twierdzy pokoju, nowy dowód nieszachwianej polityki pokojowej mocarstwa socjalistycznego. Olbrzymie sukcesy narodu radzieckiego, kierowanego przez WKP(b) i genialnego Stalina, napawają nasz naród wola wzmocnienia wysiłków w dziele socjalistycznego budownictwa.

RUMUNIA

BUKARESZT. Wszystkie dzienniki bukrezesztańskie opublikowały artykuły, poświęcone referatowi wicepremiera ZSRR Berii. Dziennik „Scanteia” pisze m. in. w artykule wstępnym: Referat Berii natchnął narody wiarą w zwycięstwo pokoju. Wskazuje on dobitnie, że obóz pokoju jest o wiele silniejszy od obozu wojny. W szereguach frontu pokoju kroczy również naród rumuński.

Wobec woli Chińskiej Republiki Ludowej, Związku Radzieckiego, Indii i Burmy, w żadnym wypadku nie może sprzyjać ustanowieniu pokoju w Azji.

Traktat ten, podpisany wbrew woli Chińskiej Republiki Ludowej, Związku Radzieckiego, Indii i Burmy, w żadnym wypadku nie może sprzyjać ustanowieniu pokoju w Azji.

Światowa Rada Pokoju wyraża ponownie pogląd, że traktat pokojowy z Japonią, jeśli ma być skuteczny, musi być przedmiotem pertraktacji, przede wszystkim między Chińską Republiką Ludową, Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim i Wielką Brytanią oraz uzgodniony ze wszystkimi zainteresowanymi krajami. Tylko taki traktat będzie mógł całkowicie zapobiec niebezpieczeństwu wojny na Oceanie Spokojnym, doprowadzić do wycofania wojsk obcych, powstrzymać remilitaryzację Japonii oraz przyczynić się do pokojowego rozwoju narodu japońskiego.

REZOLUCJA W SPRAWIE WYCOFANIA SIĘ WOJSK OBYCH Z EGIPCI I SUDANU

Światowa Rada Pokoju wzywa do niezwłocznego wycofania wojsk obcych z Egiptu i Sudanu, aby kraje te mogły swobodnie decydować o swym własnym losie.

REZOLUCJA W SPRAWIE WYCOFANIA SIĘ WOJSK OBYCH Z VIETNAMU

Ponadto Światowa Rada Pokoju uchwala rezolucje w sprawie Azji Południowo-Wschodniej i w sprawie wzmocnienia więzów kulturalnych między narodami.

REZOLUCJA W SPRAWIE WYCOFANIA SIĘ WOJSK OBYCH Z EGIPCI I SUDANU

Światowa Rada Pokoju wzywa do niezwłocznego wycofania wojsk obcych z Egiptu i Sudanu, aby kraje te mogły swobodnie decydować o swym własnym losie.

REZOLUCJA W SPRAWIE WYCOFANIA SIĘ WOJSK OBYCH Z VIETNAMU

Ponadto Światowa Rada Pokoju uchwala rezolucje w sprawie Azji Południowo-Wschodniej i w sprawie wzmocnienia więzów kulturalnych między narodami.

REZOLUCJA W SPRAWIE WYCOFANIA SIĘ WOJSK OBYCH Z EGIPCI I SUDANU

Światowa Rada Pokoju wzywa do niezwłocznego wycofania wojsk obcych z Egiptu i Sudanu, aby kraje te mogły swobodnie decydować o swym własnym losie.

REZOLUCJA W SPRAWIE WYCOFANIA SIĘ WOJSK OBYCH Z VIETNAMU

Ponadto Światowa Rada Pokoju uchwala rezolucje w sprawie Azji Południowo-Wschodniej i w sprawie wzmocnienia więzów kulturalnych między narodami.

REZOLUCJA W SPRAWIE WYCOFANIA SIĘ WOJSK OBYCH Z EGIPCI I SUDANU

Światowa Rada Pokoju wzywa do niezwłocznego wycofania wojsk obcych z Egiptu i Sudanu, aby kraje te mogły swobodnie decydować o swym własnym losie.

REZOLUCJA W SPRAWIE WYCOFANIA SIĘ WOJSK OBYCH Z VIETNAMU

Ponadto Światowa Rada Pokoju uchwala rezolucje w sprawie Azji Południowo-Wschodniej i w sprawie wzmocnienia więzów kulturalnych między narodami.

REZOLUCJA W SPRAWIE WYCOFANIA SIĘ WOJSK OBYCH Z EGIPCI I SUDANU

Światowa Rada Pokoju wzywa do niezwłocznego wycofania wojsk obcych z Egiptu i Sudanu, aby kraje te mogły swobodnie decydować o swym własnym losie.

REZOLUCJA W SPRAWIE WYCOFANIA SIĘ WOJSK OBYCH Z VIETNAMU

Ponadto Światowa Rada Pokoju uchwala rezolucje w sprawie Azji Południowo-Wschodniej i w sprawie wzmocnienia więzów kulturalnych między narodami.

REZOLUCJA W SPRAWIE WYCOFANIA SIĘ WOJSK OBYCH Z EGIPCI I SUDANU

Światowa Rada Pokoju wzywa do niezwłocznego wycofania wojsk obcych z Egiptu i Sudanu, aby kraje te mogły swobodnie decydować o swym własnym losie.

REZOLUCJA W SPRAWIE WYCOFANIA SIĘ WOJSK OBYCH Z VIETNAMU

Ponadto Światowa Rada Pokoju uchwala rezolucje w sprawie Azji Południowo-Wschodniej i w sprawie wzmocnienia więzów kulturalnych między narodami.

Światowa Rada Pokoju wzywa do niezwłocznego wycofania wojsk obcych z Egiptu i Sudanu, aby kraje te mogły swobodnie decydować o swym własnym losie.

Wola setek milionów ludzi

Czego należy dokonać, by umocnić pokój, by zabezpieczyć współpracę międzynarodową, by usunąć groźbę nowej wojny światowej?

Odpowiedzi na to najistotniejsze dla całej ludzkości pytanie udzielił minister spraw zagranicznych ZSRR, Andrzej Wyszyński, przemawiając na czwartkowym zebraniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Odpowiedź jego jest jasna, konkretna i wskazuje na niezawodne sposoby rozwiązania obecnej napiętej sytuacji międzynarodowej.

Minister Wyszyński zaproponował, by Zgromadzenie Ogólne ONZ:

stwierdziło, iż udział w agresywnym bloku atlantyckim tak również tworzenie baz na obcych terytoriach są nie do pogodzenia z członkostwem w ONZ;

uznało za niezbędne zawarcie rozejmu na Korei i wycofanie w ciągu 10 dni wszystkich wojsk walczących poza 38 równoleżnik oraz wycofanie wszystkich wojsk obcych w całości z terytorium Korei w ciągu 3 miesięcy;

wzwało rządy wszystkich państw zarówno członków ONZ jak i nie wchodzących w skład ONZ do rozpatrzenia na światowej konferencji sprawy faktycznego ograniczenia sił zbrojnych i zbrojeń oraz ustalenia praktycznych środków zmierzających do wprowadzenia w życie bezwzględnej zakazu broni atomowej. Konferencja światowa winna być zwołana w jak najkrótszym czasie, a w każdym razie nie później niż 1 czerwca 1952 roku; wzwało 5 wielkich mocarstw do zawarcia Aktu Pokoju, a wszystkie inne państwa do przyłączenia się do Aktu Pokoju.

Cechą charakterystyczną propozycji wysuniętych przez ministra Wyszyńskiego? Główną cechą tych propozycji jest ich niezwykła konkretność. Mówią one o tych zagadnieniach, które istotnie są głównym powodem zagrożenia pokoju świata.

Minister Wyszyński wskazał w swym wystąpieniu, że okres dzielący nas od poprzedniej sesji Zgromadzenia Ogólnego cechuje dalsze napięcie sytuacji międzynarodowej. Państwa wchodzące w skład bloku atlantyckiego przedstawiały gospodarke na torz wojenne, uwielokrotniły budżety wojskowe oraz pogłębiły politykę dyskryminacji w dziedzinie stosunków handlowych z Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Wzrosła awanturniczość przywódców bloku atlantyckiego. Ujawniła się ona przede wszystkim w postaci agresywnej wojny przeciw Korei, w zagarnięciu chińskiej wyspy Taiwan i zagrożeniu granic chińskich. Wyrazem tej polityki jest włączenie do bloku atlantyckiego Grecji, Turcji, a nade wszystko stosunek do Niemiec Zachodnich.

Imperialiści amerykańscy rezerwują dla faszystów niemieckich czołowe miejsce w zespole sił agresywnych. Plan Plevena Schumana, będące wynikiem amerykańskiej bepoprzedniej inspiracji zmierzają przede wszystkim do odbudowy militarystyki niemieckiej, do odbudowy wojskowo-przemysłowej potęgi zachodnich Niemiec oraz do wykorzystania regularnej armii niemieckiej i gospodarki niemieckiej w celach agresywnych.

Imperialiści amerykańscy zdają sobie jednak sprawę, jaką nienawidzą wywołuje w narodach ich polityka wojny. Aby zbałamucić opinię publiczną, aby oszukać narody, przyjechali oni do Paryża z prowokacyjnym wnioskiem, który cynicznie nazwali „propozycją pokojową”. Truman w Waszyngtonie, a Acheson w Paryżu nie szczędzili słów, aby dowieść, że ich „pokój”, to pokój amerykański to dyktat dla całego świata. Truman i Acheson są dumni ze swej akcji w Korei z separatyistycznym traktatem z Japonią podpisanego wbrew Chinom i Indiom, największym krajom azjatyckim i wbrew Związkowi Radzieckiemu, dumni są z rozbudowy agresywnego paktu atlantyckiego. Pod tym „wyznaniem wiary” obaj czołowi podżegacze wojenni popierają swoje „pokojowe propozycje” oświadczając, że jeszcze bardziej wzmogą przygotowania wojenne. Czy można pobić ten rekord obłudy, fałszu, cynizmu i prowokacji, jakie zademonstrowali imperialiści w drodze do samego wstępu Zgromadzenia Ogólnego, przedkładając tzw. „propozycję trzech”?

Prowokacyjna, cyniczna „propozycja trzech” wywołała niezadowolone nawet wśród znacznej części reakcyjnej prasy. „Washington Post” stwierdza, że rząd USA „przekona tym jedynie przyjadół i sołuszników, że Stany Zjednoczone są pozbawione krzyku uczynności”. Zdanie to znalazło się natychmiast na poczynnym miejscu w londyńskim „Times” Organ finansjery amerykańskiej, „Wall Street Journal” obawia się, aby Achesonowi na sesji ONZ „nie zaplątały się nogi w własnoręcznie zastawiane sidła”.

Przytoczyliśmy kilka głosów prasy reakcyjnej o zainaugurowaniu przez imperialistów VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, aby wskazać, że nawet ona widzi całą bezradność usiłowań podżegaczy wojennych oszukania narodów.

Setki milionów ludzi zorganizowanych w potężnym ruchu obrońców pokoju przejrzały dobrze plany i manewry imperialistyczne. Wola setek milionów ludzi na świecie, wola i dążenia narodów wyraża wniosek radziecki, przedstawiony przez ministra Wyszyńskiego Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ.

Młodzież polska widzi w SFMD przewodnika w walce o pokój i szczęśliwą przyszłość

Dopisza ZMP do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej

WARSZAWA PAP. W dniu 10 bm. z okazji 6 rocznicy powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Zarząd Główny przesłał w imieniu młodzieży polskiej do władz SFMD w Budapeszcie depesze z serdecznymi podziwieniami.

W depeszy tej czytamy m. in.: „Młodzież budowniczo Polaki Ludowej widzą w SFMD organizatora i przewodnika młodzieży całego świata w walce o trwały pokój i szczęśliwe życie oraz pokojową siłę w służbie demokracji i postępu.”

Fragmencie Wasz zapewnić, że młode pokolenie Polski Ludowej, budujące szczęśliwą przyszłość swej Ojczyzny, nie będzie szczędziło wysiłku, aby zwiększyć swój wkład do walce o pokój, która prowadzi całą ludność do postępu i postępu demokracji i postępu.”

W depeszy tej czytamy m. in.: „Młodzież budowniczo Polaki Ludowej widzą w SFMD organizatora i przewodnika młodzieży całego świata w walce o trwały pokój i szczęśliwe życie oraz pokojową siłę w służbie demokracji i postępu.”

Fragmencie Wasz zapewnić, że młode pokolenie Polski Ludowej, budujące szczęśliwą przyszłość swej Ojczyzny, nie będzie szczędziło wysiłku, aby zwiększyć swój wkład do walce o pokój, która prowadzi całą ludność do postępu i postępu demokracji i postępu.”

(DOKONCZENIE NA Str. 1)

Nauki z chińskiego rejsu (1)

Niech opowie marynarz...

P ODSUMOWUJĄC swoie spostrzeżenia z rejsu dostrzegam ogromną różnicę, powiędziałbym przepaść, jaka nastąpiła pomiędzy obozem pokoju i demokracji, a obozem kapitalizmu, nędzy i wojny...

ra na rufie statku była zbyt do brze znana tym ludziom, by nie wiedzieli, że polski marynarz odda im swój chleb czy wyniesie obiad cunownikom.

Zwiedzaliśmy Algier nie po raz pierwszy. Za każdym razem widziałem obraz Polski sprzed 1939 roku. U naszych stóp leżały na ulicach żebracy wyciągający ręce po jałmużnę...

List tow. Leśniewskiego czytałem krótko przed wysłaniem go ze Szczecina, kiedy „Warszawa” w swym pierwszym rejsie do Chin Ludowych wróciła do kraju. W kabine oficera kulturalno-oświatowego było tak gorąco, jakbyśmy cumowali nie na Arsenale, ale jeszcze przechodzili koło Adenu, na Morzu Czerwonym. Tow. Mazur pokazywał mi notatki tow. Leśniewskiego, jego korespondencję do marynarzy naszej floty i pytał:

— A co słychać w kraju? Czytaliśmy króciutkie streszczenie referatu tow. Minca, na dane nam przez radio, podobno weszliśmy w okres trudności, zaopatrzeniowych? Czy aby wszyscy zdają sobie sprawę ze źródeł tych trudności...?

Trzeba było powiedzieć jeszcze naszym marynarzom, którzy przeszli trzy miesiące byli poza krajem, przepłynęli dziewięć mórz i oceanów, że jeszcze nie wszyscy, że jest jeszcze wielu ludzi w naszej Ojczyźnie, którzy nie rozumieją ich przyczyn. Że bywają i narzekania, że są ludzie, którzy miast pomagać w likwidowaniu tych trudności sami ulegają spekulacjom—kułackim podstępom, a nawet współpracują z spekulantem.

— Tak — powiedział tow. Mazur — marynarz mogliście wiele powiedzieć, jak wyglądała warunki życia w atlantyckim raj, o których głosiła bajki amerykańskie radio. Marynarz poznał te warunki własnymi rękoma i oczami...

II

22 LIPCA 1951 r. zapłonęły piece huty „Częstochowa”, ruszył Wiśwów — potężny kombinat chemiczny, na mapie świata zaznaczono nowy port rybołówstwa dalekomorskiego — Świnoujście, uruchomiono największą w kraju cementownię Odra i olejarnię w Brzegu... Naród polski po sześciu latach gigantycznych zmagani w odbudowie ujrzał nagle swój dorobek w rozbudowie Ojczyzny. Dzień 22 lipca to było wielkie święto.

Tego dnia motorowiec „Warszawa” rzucił cumy na nabrzeżu w afrykańskim porcie Algier.

Maszynista Leśniewski opowiada:

— Przebytej kilkunastodniowej drogi nie należało odmierzać szerokością geograficzną. Oto znaleźliśmy się w innym świecie. Gdybym nazwał tych ludzi, którzy otoczyli nasz statek, nędzarzami, powiedziałbym nieprawdę. To nie byli nędzarze, to byli najbardziej ucieknięci niewolnicy. Nawet że brać mogli tylko za łapówkę, wciągnięta w dłoń francuskiego policjanta. Tlum arabskich mężczyzn i kobiet cisnął się w kierunku pokładu, rozganiany pokami strażników nabrzeżnych. Białe—czerwona bande-

ra na rufie statku była zbyt do brze znana tym ludziom, by nie wiedzieli, że polski marynarz odda im swój chleb czy wyniesie obiad cunownikom.

Zwiedzaliśmy Algier nie po raz pierwszy. Za każdym razem widziałem obraz Polski sprzed 1939 roku. U naszych stóp leżały na ulicach żebracy wyciągający ręce po jałmużnę...

III.

MECHANIK tow. Krawiec, jeden z najbardziej zasłużonych ludzi na „Warszawie”, przysłuchiwał się opowiadaniu Leśniewskiego tak, jakby nigdy nie widział obrazu Algieru, chociaż pływał od wielu lat, chociaż zna niemal każdy kapitalistyczny port na chińskiej linii. „To samo w Port Saldzie, to samo w Singapoore, to samo w Hong-Kongu, tylko w Chinach Ludowych inaczej” — wtrąca.

— Byłem w Chinach Ludowych przez cztery miesiące;

pomagałem naszym chińskim towarzyszom uruchamiać zniszczone statki, które kumintan gowcy zostawili w dokach Oderwany, choć na krótko, od kraju, tam właśnie zrozumiałem, co znaczy samemu pokonywać trudności. Nie będę tu powtarzał w jakiej potwornej nędzy, w jakim wyzysku żyły masy chińskie, nie będę powtarzał z jaką zacietochłą, z jaką siłą prowadził naród chiński pod przewodnictwem Partii Komunistycznej walkę o swe wyzwolenie. Powiem tylko jedno, taki naród potrafił się wyrzec wielu najistotniejszych rzeczy, domów, ubrań i chleba, aby obalić imperialistów i rozpocząć w swoim kraju budowę ustroju zapewniającego wszystkim pracę i coraz lepszy byt.

— Chodźliśmy całymi dniami po ulicach Chingwangtao, zwiedzaliśmy Tsien-Tsien, podej mowali nas marynarze chińscy w swym domu związkowym. I nigdzie na ulicach chińskich miast nie zauważyliśmy bezrobotnych, niezauważyliśmy nędzy. Sklepy są pełne kupujących, w odróżnieniu od Algieru, gdzie kupującym zawyżają bywa białą kolonizator, posiadacz. Dzieci chińskie? Dawniej czytaliśmy o nich, że są to najbardziej nędzne dzieci świata. Owszem były nimi, gdy o ich życiu decydował angielski, czy rodzimy kapitalista. Na ulicach Tsien-Tsien widzieliśmy gromady, całe kompanie młodzieży, dostojnie ubranej, maszerującej do szkół. Ale nieprawdą byłoby, gdybyśmy mówili, że w Chinach nie ma trudności. Taki mały przykład: staliśmy na moście Chingwangtao. Nasza „Warszawa” ładowała spożywcze produkty tuszczowe do kraju. I pomyślcie — ładowanie odbywało się tak, jak to było za kapitalizmu, również. Kilku robotników sznurkiem wchodziło i schodziło po trapach z ładunkiem na plecach. Czy sądzicie, że im nie jest trudno, że praca fizyczna, taka właśnie praca nie wyciska z robotnika jego wszystkich sił? Na pewno. I na pewno znajdują się wśród tych robotników tacy, którzy narzekają. Właśnie porównując pracę chińskiego portowca do pracy na-

szego robotnika portowego, który przed paroma dniami odebrał z rąk budowniczych wielki taśmowiec węglowy. Nie ma nawet porównania. Jest pewne, że i robotnik chiński przestanie nosić ładunek na swoich plecach, że sam rozwiąże swoje trudności, jak my swoje. I pomożemy sobie nawzajem. Widzieliśmy budujące się huty i fabryki — w Chinach — one dostarczą stali i maszyn...

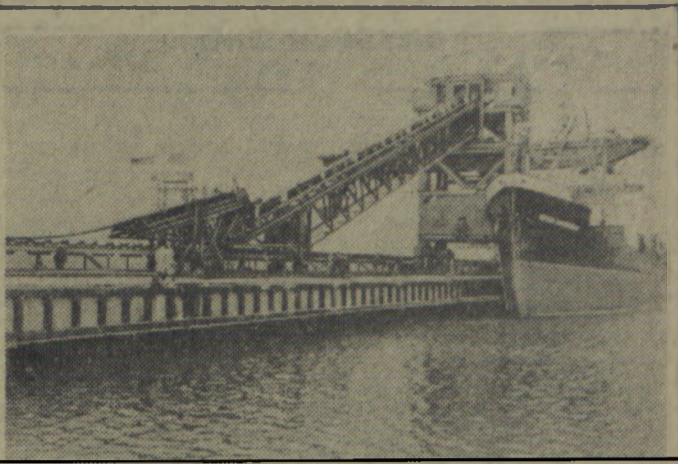
Długo rozmawialiśmy na „Warszawie”. Marynarze z podziwem słuchali o lubelskiej fabryce samochodów, i piotrkowskim kombinacie, o szczebińskim taśmowcu i o ich dumnym imienniku z Zerania — pierwszych samochodach osobowych „Warszawa”. Z gniewem wspominali ucisk towarzyszy białych, czarnych i żółtych pod różnymi szerokościami geograficznymi. Wspominali o widzianych sprawach i wyciągali z nich wnioski? Jakże? Napiszemy i o tym.

IV.

ATYMCZASEM tow. Leśniewski pisał: „dostrzegam ogromną różnicę między obozem pokoju i demokracji, a obozem nędzy, kapitalizmu i wojny”. Widzą tę różnicę ludzie w naszym kraju, wznoszący dzieł w dzień nowe bloki mieszkalne, widzą ją chłopcy wlozący żywność do miast. Nasze dzieci, te które w roku 1951 po raz pierwszy poszły do szkół, nie rozumieją słowa „bezrobotny”. Wielu z nas zapomniało już jak wyglądał brak. Żyjemy inaczej, radośniej i szczęśliwiej niż nasi bracia robotnicy pod kapitalistycznym uciskiem!

Lecz są tacy, którzy zapomnieli już o Polsce sanacji, nędzy i bezrobocia. Są tacy, którym bełkot radiowych stacji z Nowego Jorku, Londynu, Madrytu czy Ankary rzuca bielmo na oczy. Niech do nich i do wszystkich ludzi w kraju walczących z własnymi trudnościami; mówią właśnie marynarze. Ci ludzie, którzy jak powiedział tow. Mazur z motorowca „Warszawa” — „własnymi rękami dotknęli się wrót atlantyckiego raj”. Z marynarskich opowieści niech wyciągną wnioski.

KAZIMIERZ BŁAHIJ



W porcie szczebińskim w dniu 7 listopada 1951 r. w 34 rocznicę Rewolucji Październikowej na 54 dni przed terminem zostały uruchomione wyprawotnicze wagonowce oraz urządzenia taśmowe do przeładunku węgla z wagonów kolejowych na statki.

Na zdjęciu: załadunek węgla na statek „Brigada Markowska” przy pomocy taśmowego urządzenia załadunku.

Załoga ZBM melduje: Plan roczny wykonaliśmy na 53 dni przed terminem

W dniu 7 listopada załoga Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego wykonała plan roczny w 100,2 proc.

Począwszy od stycznia tego roku oddaliśmy do użytku 365 budynków, w tym 128 obiektów socjalnych — żłobków, przedszkoli i domów Funduszu Wczasów Pracowniczych.

Planowaną ilość izb mieszkalnych, które mieliśmy oddać do użytku, przekroczyliśmy o 12 proc. Oddaliśmy ludności naszego województwa w ciągu tego roku 5121 izb mieszkalnych, przyczyniając się do polepszenia warunków mieszkaniowych ludności.

Dokonałymi tego w chwili, kiedy państwa kapitalistyczne dążyły do wywołania nowej wojny wojennej, kiedy ogarnięte histerycznym strachem zbrojały się w najmocniejszą ludobójczą broń. Dokonałymi tego w chwili, kiedy obca i rozdzina reakcja wykorzystując trudności w zaopatrzeniu, chce zachwiać postawę społeczeństwa i przeszkodzić nam w budownictwie podstaw socjalizmu.

W wykonując nasze zadania, pokazaliśmy wszystkim, że nie zdoła wstrzymać marszu Polski ku socjalizmowi. Udoświadczaliśmy, że wspólnym wysiłkiem będziemy budować i zbudujemy socjalizm, że wspólnie z narodami całego świata bronimy pokoju.

Do tak szybkiego wykonania planu rocznego przyczyniła się pomysłowa realizacja podjętych przez naszą załogę zobowiązań na cześć rocznicy Wielkiego Października. Dały one dodatkową produkcję o wartości 2.140.800 zł.

W czasie wykonywania zobowiązań dekarze: Stefan Kaminiarz, Czesław Drzewiecki, Mieczysław Pias, Stanisław Słomiński, Gerhard Derengowski, Kazimierz Rogacki z Zarządu Budowlanego Nr 1 pobili rekord Polski w kryciu dachówką — „karpiówka” wykonując 1826 proc. normy.

Również w dziedzinie kompleksowego oszczędzania załoga nasza osiągnęła poważne rezultaty. Wyróżnili się specjalnie ob. ob. Podwolski, Sługoj, Kacprzyk, Stusarczyk, Królak, Szostak, Małkowski, Kurman i Janina Klimczak, która sama w ciągu września i października zaoszczędziła 40 kg pokostu.

Dziś, załoga nasza przystąpiła już do wykonywania zadań trzeciego roku Planu 6-letniego, wzywamy wszystkie przedsiębiorstwa budowlane z terenu Szczecina do wzmocnienia tempa pracy i przedterminowego wykonania Planu za rok 1951.

ALDONA MOLEWICZ

Załoga

Państwowego Zakładu Mechanicznego i Odlewni w Stargardzie wykonała plan roczny

Podjęwszy zobowiązania 1. Majowe robotnicy Zakładu Mechanicznego i Odlewni w Stargardzie postanowili wykonać roczny plan produkcji na rok 1951 do dnia 15 listopada br., a tym samym wyremontować większą ilość maszyn i sprzętu rolniczego dla wsi szczebińskiej. W Czynie Październikowym załoga postanowiła jeszcze skrócić ten termin o 7 dni. Zobowiązania swoje załoga z planu wykonała. W dniu 8 listopada br. na 52 dni przed końcem roku Państwowy Zakład Mechaniczny i Odlewnia w Stargardzie wykonała w 100 proc. plan roczny.

I. GORBACZEW

E. PODOLSKI

Korzystajmy z doświadczeń ZSRR

Wasył Biriukow

— opiekun młodych robotników

PEWNEGO dnia w kwietniu 1949 r. do komitetu partyjnego zakładów metalurgicznych im. Stalina w Leninogradzie zaszedł towarzysz — szybkościciel, Wasył Biriukow. Znało go na fabryce nie tylko jako jednego z najwybitniejszych stachanowców, ale także jako troskliwego wychowawcę młodych robotników. W czasie wojny Biriukow nauczył sztuki tokarskiej przeszło 300 chłopców i dziewcząt. Chociaż obecnie także miał uczniów, nie był jednak zadowolony.

— Mogę przeszkolić 10—20 osób, ale czyż to wystarczy —

mówił Biriukow. — Należy postarać się, by wszyscy nowicjusze jak najszybciej zdobyli specjalność, by stali się stachanowcami. Sam jeden nie potrafię tego zrobić. Gdyby wszyscy najlepsi robotnicy rozłożyli opiekę nad młodzieżą, wówczas dopiero szybko rola by ona, przynosząc pożytek państwu i fabryce.

Z tymi planami przyszedł Biriukow do komitetu partyjnego. Komitet poparł jego wniosek i już nazajutrz Biriukow przemawiał na zebraniu stachanowców.

— Prawdziwym stachanowcem jest ten, kto nie tylko sam dobrze pracuje, ale pomaga również towarzyszom, podciąga ich do poziomu produkcyjnych. Do naszej fabryki przybywa dużo młodzieży nie posiadającej specjalności. Powinno im być w tym czasie stali się wykwalifikowanymi robotnikami. Uważam, że szkolenie młodych robotników jest obowiązkiem każdego stachanowca.

W zakończeniu swego przemówienia Biriukow wezwał wszystkich doświadczonych robotników do roztoczenia opieki nad młodzieżą, ze swej strony zobowiązując się do przeszkolenia 30 robotników w zakresie szybkościowych metod skrawania metali i do podniesienia ich kwalifikacji o jedną kategorię.

Inicjatywa stachanowca spotkała się starym doświadczeniem robotnikom, toteż jednomyślnie go poparli. W ten sposób w zakładach im. Stalina

powstał patronat stachanowców nad młodymi robotnikami. Nie było ani jednego młodego robotnika, któryby nie miał w fabryce doświadczonego opiekuna.

Codziennie znajdował Biriukow czas, aby sprawdzić postępy swoich uczniów. Znał do skonała wszystkich, zawsze zwracał uwagę właśnie na ten odcinek, na którym młody robotnik najbardziej potrzebował pomocy. Jednemu dopomógł w uporządkowaniu skrzynki z narzędziami, innemu jeszcze raz wytłumaczył pracę obrabarki, trzeciego nauczył odczytywania szkiców. Wieczorami młodzież zbierała się przy obrabiarce swego nauczyciela, uczyć się od niego szybkościowych metod obróbki metali. Uplynieło jeszcze kilka miesięcy i wszyscy wychowankowie Biriukowa zostali przodownikami produkcji.

Wasył Biriukow roztoczył opiekę nad nową grupą młodych robotników. Po upływie roku komitet związkowy podsumował wyniki inicjatywy Wasyła Biriukowa. W lutym 1950 r. młodzi robotnicy wykonywali już przeciętnie 114 proc. normy.

W kraju radzieckim szybko nowo i postępowe szybkościowe metody. Także w naszym kraju, w ramach inicjatywy Biriukowa, początkowo wiadomości o niej dotarła do innych przedsiębiorstw leningradzkich, a następnie do przedsiębiorstw w innych miastach Związku Radzieckiego. Obecnie w każdej fabryce jest gru-

Advertisement for a book titled 'Czytając przyjaźń. Poznaj życie, pracę i walkę narodów radzieckich'. The text is arranged in a stylized, overlapping manner with large, bold letters.

Nasi Korespondenci piszą:

Stanisław Roszkiewicz jest proudującym rolnikiem

STANISŁAW ROSZKIEWICZ, chłop średniorolny, posiadający 9 ha ziemi w gromadzie Golezewo, roczny plan sprzedaży zboża wykonał z nadwyżką, spłacił wszystkie zaległości podatkowe i Pożyczkę Narodową, a z odsta wy ziemniaków wywiązał się w 300 proc. Na przyszły rok zakontraktował on 10 sztuk tuczniaków. Chłopi Golezewa biorą z Roszkiewicza przykład i starają się mu dorównać. Również wzorowo gospodaruje 9-hektarowy chłop Zygmunt Wojciechowski z grom. Kłęby, który wykonał już roczny plan sprzedaży zboża, wpłacił wszystkie zaległości podatkowe i zakontraktował na przyszły rok 20 tuczniaków, za co otrzymał niższe w dostawie zboża.

W przeciwieństwie do proudujących chłopów znajdują się również na terenie gminy Golezewo tacy, jak Stefan Kłys, sołtys gromady Upady i ob. Seletyna z grom. Golezewo, którzy mając pełne warunki, ku temu, aby wywiązać się jak najuczciwiej ze wszystkich obowiązków wobec Państwa, uchylają się od tego. Trzeba wyciągnąć w stosunku do nich konsekwencje. A taki Kłys nie powinien być sołtysiem.

STANISŁAW KOLASIŃSKI
Kamień Pomorski

Czyn Październikowy przyspieszył realizację planu gromadzkiego

KONTRAKTACJA trzody chlewnej w Włodziszawie przebiega pomyślnie. Dotychczas zakontraktowano już 92 tuczniaki. Pożyczka Narodowa i podatki gruntowe wpłacone zostały już do 1. XI. br. Również dobrze przebiega sprzedaż zboża Państwu; dotychczas zwieziono już do punktu skupu 83 tony. Plan sprzedaży ziemniaków zrealizowany został w 100 proc. Do szybkiego wykonania obowiązków wobec Państwa przez gromadę Włodziszaw przyczyniło się podjęcie zobowiązań październikowych, które zostały w całości zrealizowane.

P. GODZISZEWSKI
Włodziszaw — pow. Kamień

Na stacji PKP w Wysokiej Kamińskiej znowu trudności

SPÓŁDZIELNIA produkcyjna „Zwycięstwo” w Ostrowie zakontraktowała na 1951 rok 12 ha ziemniaków przemysłowych i uzyskany plan w ilości 100 ton zobowiązała się dostawić w terminie do Nowogardu. Jednakże spółdzielcy z Ostrowie napotykają na poważne trudności na stacji PKP w Wysokiej Kamińskiej. I tak na przykład jeden załadowany wagon stał na stacji przeszło 20 godzin i to w nocy, kiedy był przymrozek. Inny wagon również stał się w podobnej sytuacji z powodu niedbalstwa służby kolejowej na stacji PKP w Wysokiej Kamińskiej.

Trzeba, aby władze kolejowe zwróciły na to uwagę i spowodowały, aby pracownicy stacji PKP Wysoka Kamińska nie utrudniali chłopom dostawy.

TRUSZKIEWICZ
Wysoka — Kamińska

Sikorski pamięta dobrze jak to było dawniej

FRANCISZEK SIKORSKI, chłop średniorolny z gromady Krzywice, gm. Mosty, posiadający 8 ha ziemi, zrozumiał w pełni znaczenie i korzyści, jakie daje rolnikom kontrakcja trzody chlewnej. W pierwszym półroczu br. odstał 8 sztuk świń zakontraktowanych. Do końca br. Sikorski sprzeda jeszcze dodatkowo 4 sztuki. Sikorski przybył na Ziemię Zachodnią z pow. sieradzkiego. Jest on synem małego chłopca i władza ludowa dała mu ziemię i kredyty. Przedwiojennymi czasami Sikorski pamięta bardzo dobrze, pamięta kiedy to w domu nie było kawałka chleba, kiedy trzeba było za ochłapy pracować dla bogaczy i obszarników.

Dlatego dzisiaj dokłada on wszelkich starań, aby jak najlepiej wywiązać się z obowiązków wobec Państwa i pomnażać osiągnięcia Polski Ludowej, która jego i milionów jemu podobnych wyrwała z nędzy i zaoferowała.

Na pierwszy kwartał 1952 roku Sikorski zakontraktował 6 sztuk świń.

ST. LASKOWSKI
Goleniów

Odnaczenie chłopów - patriotów województwa łódzkiego

WARSZAWA PAP. Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezydium Woj. RN w Łodzi — postanowieniem z dnia 8 listopada 1951 r., odznaczył za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa Ludowego następujących chłopów pracujących województwa łódzkiego.

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

1. Jadwiszczak Józef — proudujący spółdzielni produkcyjnej w Okupie Wielkim, gm. Pruszków, pow. Łask.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

2. Biskupik Józef — sołtys gr. Domaniewice, gm. Góra, pow. Rawa Mazowiecka.

3. Drożdż Stanisław — sołtys gr. Góra Baldrzychowska, gm. Poddebice, pow. Łeczyca.

4. Florczak Jan — sołtys gr. Lubnica, gm. Płatek, pow. Łeczyca.

5. Kobylecki Jan — sołtys gr. Józefów, gm. Czerniewice, pow. Rawa Mazowiecka.

6. Kubik Izidor — sołtys gr. Waly, gm. Krzyżanówek, pow. Kutno.

7. Kubik Paweł — sołtys gr. Wąglów, pow. Łask.

8. Kumór Paweł — sołtys gr. Kuźnica, gm. Sulmierzyce, pow. Rademsko.

gm. Regnów, pow. Rawa Mazowiecka.

10. Lorencki Józef — gr. Chorzenie, gm. Brudzice, pow. Rademsko.

11. Makówka Zygmunt — gr. Cieletniki, gm. Dąbrowa Zielona, pow. Rademsko.

12. Okrojek Wacław — gr. Bychlew, gm. Widzew, pow. Łask.

13. Pawlak Stanisław — członek spółdzielni produkcyjnej w Blesiekierach, gr. Grabów, pow. Łeczyca.

14. Rogowski Józef — gr. Dąbrowka Mała, gm. Niesuików, pow. Brzeziny.

15. Starzyński Franciszek — sołtys gr. Jankowice, gm. Krośnice, pow. Kutno.

16. Szadkowski Jan — sołtys gr. Marianów, gm. Mroga, gm. Brzeziny.

17. Walendzik Jan — gr. Niwna, gm. Walowice, pow. Rawa Mazowiecka.

18. Wolski Józef — sołtys gr. Lipiny, gm. Blonie, pow. Kutno.

19. Zawadzki Jan — sołtys gr. Wólka Podlesie, gm. Stupia, pow. Skierniewice.

20. Darnowski Kazimierz — gr. Anielin, gm. Niesuików, pow. Brzeziny.

21. Dyrała Józef — sołtys gr. Prusy, gm. Gluchów, pow. Skierniewice.

22. Kopka Roman — gr. Chorzenie, gm. Brudzice, pow. Rademsko.

OŚWIN RUSZYŁ...

Spółdzielnia zwyciężyła

Z A każdym razem o jedną brzdęk zmniejsza się zagon kartofli. Bez przerwy terkocze maszyna. Czterdziestu ludzi kończy kopanie. Kilka wozów naładowanych po brzegi wyjeżdża na drogę. Już po raz trzeci w tym dniu spółdzielcy z Oświna odwożą kartofle na punkt skupu.

Za lasu wychodzą na pola wieczorne mgły. Odczepiono po stronki od kopaczki, ludzie po dwóch—trzech wracają do wsi.

Tymczasem wozy jechały już w stronę Choćwela. Wracający z miasta chłopcy z pustymi wozami aż przystawali z podziwu.

— Patrzajcie — mówili — jak Oświn pracuje. A zdawało się, że oni w ogóle nie wybierają tych swoich kartofli.

— Kończymy już — odkrzyknął jakiś starszyszek z wierzchołka wozu.

— Zaraz po kolacji pojedziemy młócić — mówi sekretarz organizacji partyjnej Olejniczak. — Nareszcie ruszyło się w naszej spółdzielni.

JESZCZE przed zniwami pewnego wieczoru w Stołowicz zeszło się kilka osób. Byli tam między innymi Smolarek i przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Oświnie — Siwek. Radio nastawione było na Londyn, na stole stały butelki z wodką i zakąskami. Po kilku kieliszkach zaczęli się sobą rozmawiać szepcąc. Mówili o tym, że podobno w Grzędzicach rozwiązuje się spółdzielnia produkcyjna, że w Sadłowie zabrano już konie.

— Pogospodarzyliśmy trochę razem — mówi Siwek — i wy starzy tego. Teraz wracamy do starych czasów, do dobrych czasów.

Krzyżyły kieliszki. Pito za te „dobre czasy”...
...Dwóch parobków orało wte dy dwadzieścia pięć hektarów ziemi dla Stołowicza, najmował też ludzi na sezon Siwek. Na ludzkiej krzywdzie bogactwo się ich gospodarstwa. Co prawda już od 1948 roku tuż pod obokiem istniała spółdzielnia w Kani, ale prawie nieprawdopodobnym wydawało się to, żeby coś mogło zachwiać „dobrych gospodarzy” Siwka i Stołowicza.

Wszystko to stało się nagle i niespodziewanie. W roku 1950 zaczęły powstawać wokół spółdzielni produkcyjnej. Wówczas Siwek i Stołowicz zmienili front. Odprawili parobków, a gdy przyjechali aktywiści pomagali organizacji partyjnej w zakładaniu spółdzielni oni byli pierwszymi, którzy wypowiedzieli się „za spółdzielnię”.

Czy ludzie zapomnieli o „dworach” Siwka i Stołowicza? A może po prostu nie chcieli o tym mówić na zebraniu organizacyjnym? — W każdym razie tak się stało: przewodniczącym spółdzielni został właśnie Siwek.

Wspaniałe zryw „Siewu Po koju”, zapamiętany jak ogarnął ludzi — to wszystko zmusiło i jego do zajęcia się sprawami spółdzielni. Zaraz po siewach stało się widoczne, że Siwek coraz gorzej gospodarzy. Coraz częściej też wspominał te „dobre czasy” kulackiego wyzysku. A kiedy dowiedział się o tym, co działo się w Grzędzicach i Sadłowie — Siwek, Stołowicz, Smolarek postanowili, że czas już i że „już można”.

— Nie zapominajcie o kobietach — powiedzieli sobie tej nocy, gdy rozchodzili się już do domów — ich to najłatwiej będzie namówić, najlepiej usłuchają.

S IWEK i jego kumotrzy nie próżnowali. W jakiś tydzień po tym, kobiety, o których postanowili „nie zapominać”, zabrały ze stajni kilkanaście koni. Po wsi zaczęły chodzić najrozmaitsze plotki. Raz mówiono, że dniówka wyniesie 2 złote, innym razem ktoś zapowiadał przyjazd instruktorów, którzy mieli „rozwiązać spółdzielnię”, to znowu mówiono, że ktoś chciał przyjąć zarządzenie o tym, że na drugi rok nie będzie można członkom spółdzielni hodować krów i świń. Wróg działał coraz szerzej i był już taki dzień, kiedy nikt nie wyszedł do pracy. Wtedy sekretarz organizacji partyjnej Olejniczak zebrał 6 członków i razem poszli do pracy przy sianie. Na drugi dzień przylączyło się do nich jeszcze kilku, a potem jeszcze więcej. Spółdzielnia istniała.

Zbliżały się wykopki. Leżał nieknięty 20-hektarowy zagon kartofli i 10 ha buraków.

— Teraz to już na pewno nie dadzą rady — radował się Siwek — rozpadnie się spółdzielnia jak nie...

P EWNEGO razu, przyjechał do Oświna przewodniczący produkcyjnej spółdzielni „Wspólny Siew” z Kani, tow. Bojman.

— Chłopi, przecież wy tu macie warunki, jak żadna inna spółdzielnia — powiedział, gdy już rozejrział się po gospodarstwie. — Tylko zakasać rękawy i do roboty brać się. Powinno od niego innym dechem powiało od niego pewnością siebie dobrych gospodarzy — spółdzielców. Porozmawiał jeszcze z kilkoma członkami i tego samego wieczoru zwołano zebranie. Bojman opowiadał o swojej spółdzielni, o doskonałej obrze, o warzywnictwie, o tym, jak brygady współpracowniczą ze sobą. Ludzi słuchał.

— Idźmy już, ludzie, do roboty — powiedział potem Flak. — Toż to nasze, co na polu, a my w chatupie siedzimy zamiast pracować.

Szybko potoczyły się wypadki. Smolarek wyrzucono z partii, nie ma w spółdzielni już Siwka, za wrogą robotę oczekuje on na wymiar sprawiedliwości.

I ruszyła robota w Oświnie. Spółdzielnia kończy wykopki ziemniaków, przeprowadza się też omloty. Oświn wyzwolił się spod kulackich wpływów.

SIEDZIMY w zarządzie spółdzielni. Księgowy Sobkowski przetrząca kartki ksiąg.

— Flak, ile wycięcie otrzymał już zaliczki? — Dwa tysiące. A co? — Nie, ja tylko myślałem, ile byście otrzymali, gdybyście pracowali przez cały czas, przez te dwa miesiące.

Flak milczy.

— Dniówka u nas wyniesie 14 złotych, a ile by wyniosła, gdybyśmy wszyscy pracowali bez przerwy, gdyby nie zginął nam lubin i serdela.

Gdzieś w ciemności huczy motor. Flak wstaje.

— Teraz będziemy mądrzej — rzeka od drzwi — nie będziemy byle kogo słuchać. Będziemy dobrze pracować i nad robimy stracony czas, jeszcze może i Kanię kiedyś doгонimy.

Paw.

Pogłębianie i wzmacnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego

Aktywiści robotniczy opowiadają...

ZASZCZYTNA jest praca aktywistów robotniczych działających obecnie na wsiach naszego — i innych województw. Dzięki ich agitacji i uświadamianiu, mało i średnio rolni chłopcy woj. sieradzkiego coraz częściej i coraz śmielej demaskują wroga robotę bogaczy wiejskich, kulaków i ich popleczników. Wyjaśnienie mniej uświadomionym chłopom polityki naszej partii i rządu powoduje, że znaczna część gospodarzy spośród mniej zdecydowanych, chwilejnych, a często i pozostających pod wpływami kulaków zaczyna rozumieć te politykę, zaczyna coraz lepiej rozumieć letotę sojuszu robotniczo-chłopskiego i odstawia dla Państwa zaległe zboże, ziemniaki, snłaca należności podatkowe i FOR. Szczere, łchące głęboko troska o dobro gromady rozmowy robotników z chłopami, pozyskują aktywistom sympatie całej wsi, przyczyniają się do podniesienia ich autorytetu wśród chłopstwa i wzmacnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

JEDNYM z wielu robotników skierowanych przez partię na wieś jest tow. SZAR KOWSKI z Centrali Zbuntu Weśla w Szczecinie. Przez kilka tygodni terenem jego pracy była gmina Krzecin w pow. choszczeńskim.

— Na pierwsze dni skierowano mnie do Zameczka — opowiada tow. Szarkowski. — Cierpliwie wysłuchałem żalów dziesięciohektarowego gospodarza Stefana Górskiego, który zalegał z ziemniakami. Był zniechęcony, bo kazano mu po raz drugi uregulować FOR. Wy tłumaczyłem mu, że to nie Państwo jest winne pomyłce, lecz tylko niedbali urzędnicy i biurokraci lub za maskowani szkodnicy tu i ówdzie zaśmiecający nasz aparat państwowy. Powiedziałem mu również, że ponieważ ma dowody wpłaty, więc pieniądze zostaną saliczone na przyszły okres, cze ko sreszta sam dopilnowałem w gminie. Przekonałem go i Górski nawet sprzedał Państwu ponad plan 40 q ziemniaków, a cała wieś odstawiła 281 q ziemniaków ja dających ponad plan.

Stefan Wojtas z Wleogoszca zboże miał zaneczy sezonie i dlatego swiekał z wykonaniem planu. Pomogłem mu w uzyskaniu maszyn, której dotychczas nie mógł nigdzie pożyczyć, oczywiście zboże i wywiązał się ze swego obowiązku.

Inny aktywista robotniczy, tow. GRZEGOROWSKI ze Szczecina, który został skierowany do grom. Chłopino pow. choszczeńskiego, tak opowiada o swojej pracy:

— Już w pierwszej chwili, kiedy zetknąłem się z ludźmi, sorientowałem się, że ak

cja kuleje z powodu szkodliwej działalności ukrytego wroga. Tu i ówdzie słyszałem głosy: „Państwo tylko bierze od chłopca, a dać to nie chce”. Zaczęłem szukać źródła takich oczywistych bredni. Udałem się do sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, Sobczaka. Domyślałem się, że to kulacka robota, ale Sobczak oświadczył mi, że w jego wsi nie ma kulaków. „Jest tylko jeden — mówił Sobczak — szczególnie oporny i bun tujący resztkę wsi, bogacz, Stefan Rzeszutko, którego należałoby ukarać za oporność i negatywny stosunek do dzisiejszej rzeczywistości”.

Udałem się do Rzeszutki. Jest średniorolnym chłopcem. Z obowiązków wobec Państwa wywiązywał się dotychczas nienaganie. Kontrakował w ubiegłych latach nawet po kilkanaście sztuk trzody. Porozmawiałem sobie o wszystkim, a gdy nawiązałem do akcji jesiennej, Rzeszutko powiedział:

— Jutro bede młócił, więc sprzedam zboże. Ale plan ziemniaków jadalnych mam trochę za duży i aby go wykonać bede musiał zmniejszyć hodowle. Chyba tak zrobię, bo już i tak nazywają mnie kulakiem, a zwłaszcza Sobczak tak się na mnie uważa. Jest zły, że tyle kon traktuje. Sam mówił, że „po co kontraktować świń, przecież to się nie oplaca”. Krzyczę, że jestem kulakiem. Ciekawe kto? Przecież to on kiedyś oświadczył, że przez 5 lat może nie pracować i żyć.

Prawde mówił Rzeszutko. Wyjaśniłem jego sprawę w gminie. Plan mu obniżono. Dalejsza analiza stosunków w Chłopowie wykazała, że był w wsi inny prawdziwy kulak; był nim właśnie Sobczak. Miał 14 ha, przez 2 lata ani FOR-u, ani podatku gruntowego nie płacił, zboża ani ziemniaków nie odstawił, ludzi brał na odrodek. Zakradł się do partii i nadużywał swego stanowiska dla osobistych wyszków. Rzec

jasna, że towarzysze z Chłopowa z trzaskiem wyrzucili go z partii i to bardzo wzmocniło autorytet gromadzkiej organizacji partyjnej. Bezpartyjni chłopcy z uznaniem wyrażali się o członkach partii, którzy sprawiedliwie postąpili uwalniając wieś od krzykacza i zamaskowanego a chytręgo wroga.

W ciągu następnych kilku dni wykonywanie gromadzkiego planu akcji jesiennej znacznie się przyspieszyło. Rzeszutko odstawił ponad plan zboże, zawiózł ziemniaki, snłacił bieżące należności finansowe, a wraz z nim uczynił to cała gromada.

P OWIATOWA konferencja aktywu robotniczego, która odbyła się w ubiegłą środę w Choszczynie utrwaliła pewne braki w dotychczasowej pracy uświadamiającej robotników wśród chłopów. Takim podstawowym brakiem wielu aktywistów było osłabienie wrażliwości na trudności, postępowanie się zbyt skromnym z sohem argumentów, znanych już chłopom nie od dziesiąt. Robotnicy pracujący w terenie nie zawsze jeszcze potrafili czarna przelatywać z naszego wielkiego budownictwa Planu 6-letniego, z porównań części przedwojennych i obecnych z przedwojennymi obecnymi ty cja z przedwojenną wezłością. Dlatego też przed aktywem ro botniczym pow. choszczeńskiego w całej rozciągłości stoi obecnie zadanie wznowienia argumentacji, uaktualniania jej w warunkach do teraźni.

Niezależnie jednak od tych braków — to, czego dokonali już dotychczas nasi aktywiści robotniczy w pow. choszczeńskim i w innych powiatach, to, czego dalekopali Szarkowski, Grzegorzewski i setki innych — to wielka robota o doniośnym znaczeniu politycznym. Przewidywała się oni do wykonania przez wieś swoich obowiązków, a także przyczyniają się do wzmocnienia i podniesienia i o podniesienia rą oraz wyższy poziom sojuszu robotniczo — chłopskiego — podstawy naszego Państwa Ludowego.

Z. B.

Bez zrywów i „szarż kawaleryjskich”...

Konsekwentnie i systematycznie
cierpliwie i uparcie prowadzić pracę polityczną
i administracyjno-gospodarczą nad realizacją
planów skupu zboża i kontraktacji nierogacizny

TEGOROCZNA jesienna akcja skupu zboża i ziemniaków, kontraktacja żywności, realizacja należności podatkowych i wpłat na SFOR jest ogniwą próbą dla poszczególnych przeżydlów rad narodowych, egzaminem sprawności pracy aparatu gospodarczego, problemem wartości i siły organizacji politycznych i społecznych. Jest jednocześnie szkołą pracy politycznej i gospodarczej. W toku walki o wykonanie planów państwowych toczącej się w warunkach nieprzerwanej walki z kulakami, należy przywrócić się postawie poszczególnych pracowników organów rad narodowych i instytucji gospodarczych oraz członków Partii, należy też usunąć z naszego aparatu władzy państwowej, z instytucji gospodarczych i szeregow Partii ludzi obcych nam i wrogich, których oblicze wyraźnie zarysuje się w tej wielkiej kampanii. Trzeba także pozbyć się oportunistów i nierobów, wygodniaków i biurokratów, a na ich miejsce przyjmować tych wszystkich chłopów matorolnych i średniorolnych, którzy wykazali swoją wartość moralną i polityczną, wzorowo wykonując swoje zobowiązania, uświadamiając innych o ich obowiązkach obywatelskich.

Wystarczy, aby w ciągu jednego dnia zwiększył się wpływ zboża czy ziemniaków względnie wpłat na podatek gruntowy czy SFOR, aby wielu towarzyszy wyciągnęło stąd nie słuszne i fałszywe wnioski, których konsekwencją jest „sfolgowanie” w pracy politycznej i lekceważenie kontroli wykonania planów dziennych. Skutki tego samouspokojania się — widoczne są bardzo szybko. Już w ciągu następnych dni zmniejszają się wpływy, a wtedy ponownie rzuca się aktywność do nowej ofensywy, która ustaje znowu po osiągnięciu pierwszych, doraźnych „sukcesów”.

W całym naszym województwie plany dzienne nie są na dalsze realizowane w skupu zboża i kartofli, a także duże są zaległości w śniacie podatku gruntowego i SFOR. Do dnia 5 bm. tylko powiat szczecinecki wykonał 68,1 proc. rocznego planu skupu zboża, w pozostałych zrealizowano go zaledwie od 38 (Człuchów) do 57 (Miastko) procentach. Plan listopadowy, nie licząc zaległości, powinien być wykonany do tego dnia w 20 proc., zaś przodujący powiat szczecinecki wykonał go zaledwie w 16,7 proc., a pozostałe powiaty w 3,2 do 6,8 proc.

Podobnie jest z dostawą ziemniaków do miast. Jedynie powiat człuchowski wykonał swój plan z nadwyżką — w 112 proc., a Wałcz przekroczył 90 proc. Pozostałym powiatom jeszcze wiele brakuje do wykonania planu, przyczyną na szarym końcu wcale nie są Koszalin, mając na swoim koncie zaledwie 41 proc. planu.

Jak wynika z meldunków z terenu, plany dostaw ziemniaków i zboża wykonują z zasady matorolni i znaczna część średniorolnych chłopów, natomiast kulacy i obalamuona przez nich część średniaków w dalszym ciągu wstrzymuje się z wykonaniem swoich zobowiązań wobec Państwa. Planu dostaw nie wykonali również szeregi spółdzielni produkcyjnych, w których nie dość jasno postawiono sprawę konieczności dotrzymania terminów, lub w których działa nierozgromiony jeszcze wróg.

Jakie stąd wynikają wnioski? Przede wszystkim trzeba na siłę pracować politycznie — polityczną i agitacyjną — uświadamiając w celu zmobilizowania wszystkich biedniaków i średniaków, sumiennie spełniających swoje obowiązki — przeciwko opornym i opieszłym, których trzeba zmuszać do wykonania zobowiązań. Trzeba wzmocnić pracę polityczną dla wyrwania spod wpływów wroga tej części średniaków, którą onętała pajęczyna kulaska. Trzeba zorganizować zbiorowe odstawy zboża i ziemniaków, „czerwone transporty” — i do pilnować aby uczestniczyli w nich cała wieś, wszyscy gospodarze, aby cała gromada jednocześnie wykonywała w całości swoje plany.

Dwa głosy z terenu na temat pracy POM-ów

Ożywić pracę organizacji partyjnych i ZMP — wzmocnić dyscyplinę pracy

DLACZEGO W POM DYGOWO JEDNI PRZODUJĄ A INNI WŁOKĄ SIĘ NA SZARYM KOŃCU

OSTATNIA narada załogi POM w Dygowie poświęcona była pracy traktorzystów-ZMP-owców w jesiennej akcji siewnej. W żywej dyskusji omówiono wszystkie osiągnięcia, niedociągnięcia i bolączki traktorzystów. Osiągnięciem nie brak. Traktorzysta Kulesza wykonuje systematycznie 250 proc. normy, oszczędzając 4 kg paliwa na jednym hektarze orki. Przeprowadził on na swoim ciągniku 1200 godzin bez remontu. Traktorzyści Barwiński i Kubicki wykonują po 170 proc. normy, a ciągniki ich, za zawsze należyście konserwowane i zabezpieczone, nie ulegają awariom. Kubickiemu i Barwińskiemu RZS w Kinowicach przesłał za pośrednictwem naszej gazety gorące podziękowanie za ofiarę pracy na jego polach.

traktorzystów, którzy doychczas nie są zaangażowani w pracę i buty gumowe, nie wydano im również mydła i proszku. Rad'o przydzielone dla świetlicy POM-u dyrektor zabrał do swego prywatnego mieszkania. Przy odwołaniu ziemniaków do punktów skupu przez spółdzielnię produkcyjną potrzebne były przyczepy traktorskie. Przyczep takich w POM Dygowo jest 10, ale... nikt nie wie, gdzie się one znajdują. Ogólnie biorąc, ostatnia narada załogi POM w Dygowie ujawniła wiele braków i niedociągnięć w pracy tego POM-u, które opóźniają i utrudniają realizację planów i których usunięciem winna niezwłocznie zainteresować się Ekspozytura Okręgowa POM w Koszalinie.

J. Szymański
PARĘ SŁÓW NA TEMAT STYLU PRACY POM W KALISZU POMORSKIM

Stwierdzić należy, że gospodarowanie maszynami i dyscyplina pracy porostawia bardzo wiele do życzenia w POM Kalisz Pomorski (pow. Drawsko). Np. gromadę Cybów, która nie jest zelektryfikowana, nie zaangażowano w motory spaliny i miocarnie. Wpłynęło to ujemnie na wykonanie planu sprzedaży zboża przez tę gromadę.

Maszyny omlotowe posiada POM stanowczo za mało, a o tych, które są w gminie nie wiadomo właściwie, do kogo należą. POM twierdzi, że są to miocarnie SOM-u, GS na odwrót — że maszyny te należą do POM-u. Skutek taki, że miocarnie pozostają „bezszańskie” i stoją bezużytecznie, podczas gdy zastosowanie ich przy omlotach po przeprowadzeniu uprzednio małych napraw znacznie przyspieszyłoby omloty i wykonanie przez chłopów tej gminy planów sprzedaży zboża dla Państwa.

Osobne słowo należy powiedzieć o dyscyplinie pracy w POM Kalisz Pomorski. Dotyczy to zwłaszcza mechaników. Np. gdy w gromadzie Kalisz Pomorski zepsuła się miocarnia i natychmiast zawiadomiono o tym mechanika, zjawiał się on dopiero na drugi dzień i reperował miocarnie przez 6 godzin, podczas gdy w zupełności wystarczyłoby na wykonanie tej pracy dwóch godzin.

Ponadto często zdarzają się wypadki, że traktorzyści będąc w nietrzeźwym stanie, jeżdżą ciągnikami w sprawach prywatnych.

Balaganiarstwu w POM-ie Kalisz Pomorski trzeba jak najszybciej położyć kres. Nie wstydzić się energicznie zabrać się do tego Ekspozytura Okręgowa POM.

M. LUBIŃSKI

W gminie Lubuczewo gromada Kępno jest na szarym końcu

Mieszkańcy grom. Lubuczewo (gm. Lubuczewo, pow. słupski) wywiązali się w 100 proc. ze

spłaty podatku gruntowego, a roczny plan sprzedaży zboża i kartofli wykonali w 85 proc. Natomiast plan kontraktacji trzody chlewnej gromada Lubuczewo zrealizowała dotychczas tylko w 65 proc.

W związku z interwencją Redakcji — Wydział Podatków Wiejskich Prezydium PRN w Białogardzie zawiadamia, że wydano polecenie Prezydium GRN w Połczynie — Zdroju, aby dokonano ponownego pomiaru gruntów u tych chłopów, którzy składali reklamacje.

Gromada Łękawica w gminie Lubuczewo również w 100 proc. wywiązala się ze wszystkich zobowiązań wobec Państwa. W gromadzie tej wyróżniają się chłop: Czesław Jędrzejewski i Józef Borucki. Borucki zwał całą gromadę Łękawica, aby dla uczczenia 34- rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej wszystkie chłopcy wpłacili całość zadelkowanego sumy na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polskich do dnia 1 listopada.

Na naszą interwencję — Po wszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Drawsku podaje, że ob. Krynicki otrzymał już należne odszkodowanie.

Ale jest również w gminie Lubuczewo gromada Kępno, której sołtys został ukarany, ponieważ pokumawczy się z kulakami nie wykonuje swoich obowiązków. Także gromadzka organizacja partyjna nie przejawia żadnej działalności. Dlatego też Kępno pozostaje na szarym końcu wszystkich gromad gminy Lubuczewo.

W odpowiedzi na list Czytelniczki — Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Szczecinie informuje nas, że w dniu 14. 8. br. ob. Kazimierzowi Pogodzie wypłacono na leżne mu uposażenie.

Gromada Wrzeszczę wypełniła by dawno wszystkie powinności wobec Państwa, gdyby nie kilku maciwodów jak Jan Bogucki, Stanisław Świercz i Stanisław Waclawik, którzy sami nie wykonują swych obowiązków i nakładają do tego innych. Natomiast średniak Stefan Lemański jest wzorowym gospodarzem tej gromady: wywiązali się w 100 proc. ze wszystkich obowiązków obywatelskich.

S. PARCZUK

BEZ ogródek

Wymłócić!

W gromadzie Kwisin, gm. Waldowo, w powiecie miasteczkim mieszka matorolny chłop Jan Pałka, który chciał w terminie i w całości wywiązać się z obowiązku sprzedaży zboża.

W Budowlanym Przedsiębiorstwie Powiatowym stwierdzili jednak, że to do nich nie należy.

Zboże uciążliwie leżało niewymłócone. Poszedł więc do GS-u i do GRN w Waldowie i jeszcze raz do sołtysa.

Cóż, kiedy jeszcze przed rozpoczęciem omlotów „nawilża” w budynkach gospodarczych. Od tej chwili zaczęła się jego wędrowna po różnych urzędach. Poszedł do sołtysa.

— Pomóżcie — prosił a u mój kłosa rozkładaj ręce i zamykaj usta na znak, że nie mogą zrobić.

— Idźcie do Zjednoczenia Energetycznego. Niech naprawią — odpowiedział mu.

— Drodzy sąsiedzi, pomóżcie mi, bo chcę sprzedać Państwu zboże, a nie mogę go wymłócić. — I pomogli. Pożyczyli mu zboże, dzięki czemu wywiązał się ze swych obowiązków. Jego zboże leży jednak niewymłócone, bo nikt do tej pory nie może zreperować instalacji.

— Idźcie do Zjednoczenia Energetycznego. Niech naprawią — odpowiedział mu.

— Drodzy sąsiedzi, pomóżcie mi, bo chcę sprzedać Państwu zboże, a nie mogę go wymłócić. — I pomogli. Pożyczyli mu zboże, dzięki czemu wywiązał się ze swych obowiązków. Jego zboże leży jednak niewymłócone, bo nikt do tej pory nie może zreperować instalacji.

— Idźcie do Zjednoczenia Energetycznego. Niech naprawią — odpowiedział mu.

— Drodzy sąsiedzi, pomóżcie mi, bo chcę sprzedać Państwu zboże, a nie mogę go wymłócić. — I pomogli. Pożyczyli mu zboże, dzięki czemu wywiązał się ze swych obowiązków. Jego zboże leży jednak niewymłócone, bo nikt do tej pory nie może zreperować instalacji.

— Idźcie do Zjednoczenia Energetycznego. Niech naprawią — odpowiedział mu.

— Drodzy sąsiedzi, pomóżcie mi, bo chcę sprzedać Państwu zboże, a nie mogę go wymłócić. — I pomogli. Pożyczyli mu zboże, dzięki czemu wywiązał się ze swych obowiązków. Jego zboże leży jednak niewymłócone, bo nikt do tej pory nie może zreperować instalacji.

— Idźcie do Zjednoczenia Energetycznego. Niech naprawią — odpowiedział mu.

— Drodzy sąsiedzi, pomóżcie mi, bo chcę sprzedać Państwu zboże, a nie mogę go wymłócić. — I pomogli. Pożyczyli mu zboże, dzięki czemu wywiązał się ze swych obowiązków. Jego zboże leży jednak niewymłócone, bo nikt do tej pory nie może zreperować instalacji.

— Idźcie do Zjednoczenia Energetycznego. Niech naprawią — odpowiedział mu.

— Drodzy sąsiedzi, pomóżcie mi, bo chcę sprzedać Państwu zboże, a nie mogę go wymłócić. — I pomogli. Pożyczyli mu zboże, dzięki czemu wywiązał się ze swych obowiązków. Jego zboże leży jednak niewymłócone, bo nikt do tej pory nie może zreperować instalacji.

— Idźcie do Zjednoczenia Energetycznego. Niech naprawią — odpowiedział mu.

— Drodzy sąsiedzi, pomóżcie mi, bo chcę sprzedać Państwu zboże, a nie mogę go wymłócić. — I pomogli. Pożyczyli mu zboże, dzięki czemu wywiązał się ze swych obowiązków. Jego zboże leży jednak niewymłócone, bo nikt do tej pory nie może zreperować instalacji.

KRYTYKA POMAGA

W związku z artykułem p. t. „RZS „Ursus” w Sieleminie ugruntuje dotychczasowe sukcesy na bazie dobrze rozwiniętej hodowli” opublikowanym w n-rze 248 naszej gazety — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa WRN w Koszalinie informuje nas, że w dniu 29. 9. br. uruchomiono kredyt dla RZS w Sieleminie w sumie 28.140 zł. na zakup 10 krów, 10 świni, 10 owiec, knura i trzka, umożliwiając w ten sposób rozwój hodowli w spółdzielni.

W związku z artykułem p. t. „Uświadomienie o korzyściach hodowli i kontraktacji oraz usprawnienie pracy aparatu GS i CM przyspieszy wykonanie planu skupu żywności” zamieszczonym w n-rze 262 naszego pisma — CRS w Koszalinie wyjaśnia, że w celu zapoznania rolników z ulgami w planowym skupie oraz premii wylegowej — wysłano ogłoszenia do gminnych spółdzielni. Przesłano również wytyczne kierownikom grup hodowców na oddziału współzawodnictwa w tuczu i odstawie trzody chlewnej.

W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w n-rze 270 „Głosu Koszalińskiego” p. t. „Dlaczego?” — Robotnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy Im. Ludwika Waryńskiego w Darłowie wyjaśnia, że wartownikom spółdzielni wydano już buty filcowe.

W związku z notatką p. t. „Dlaczego?” opubl. w n-rze 230 naszego pisma — Rejonowy Zakład Sieci Elektrycznych w Świdwinie zawiadamia, że obecnie dostarcza się bez żadnych przeszkód energię do wszystkich gromad wiejskich.

Prezydium MRN w Drawsku w związku z notatką p. t. „Dlaczego?”, zamieszczoną w n-rze 267 „Głosu Koszalińskiego” komunikuje, że po ukazanym się notatki — ośrodnik przy ul. Mariana Buczka został naprawiony.

W odpowiedzi na notatkę „Dlaczego?” opublikowaną w n-rze 262 naszej gazety — Oddział Eksploatacyjny PKP w Słupsku informuje nas, że umieszczono już aktualne napisy i zdjęcia na tablicy na dworcu kolejowym w Słupsku.

Okręgowy Zarząd Kin w Koszalinie w odpowiedzi na notatkę „Dlaczego?”, opublikowaną w n-rze 287 naszej gazety komunikuje, że obecnie sala, w której wyświetlane są filmy w Miastku, jest regularnie sprządana.

KLADEM LISTÓW nieopublikowanych

Kronika KOSZALINA

Kino MELOD GWARDIA — ROKOSSOWO — „Konfrontacja” — film prod. radziec. Poż. seansów o godz. 20-tej. W niedzielę i święta o godz. 17 i 20

MUZEM — ul. Armii Czerwonej 54 — wystawa pt. „Ilustracja radziecka” i zbiory stałe. — Muzeum otwarte we wtorki czwartki i piątki od 12-ej do 17-ej W niedzielę i święta od 12-ej do 18-ej. Dyżurnie APTEKA SPOŁECZNA przy ul. Zwycięstwa 30.

Kronika SŁUPSKA

Dyżurnie APTEKA SPOŁECZNA nr 20 — Al. Wojska Polskiego. MUZEUM — pl. Zwycięstwa — otwarte od 12 do 17.

FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH

KOSZALIN — kino „Polonia” — „Bajka” o rybaku i rybce — film kolorowy, rysunkowy.

SŁUPSK — kino „Polonia” — „Wielki obywatel” ser. II.

BIAŁOGARD — kino „Baityk” — „Tajna misja”.

WAŁCZ — kino „Tezza” — „W dni pokoju” — film kolorowy.

SZCZECINEK — kino „Przyjaźń” — „Skrzydlaty doręcznik”.

Początek seansów we wszystkich kinach o godzinie 16, 18, i 20. W niedzielę i święta o godzinie 12, 14, 16, 18 i 20. Poranki od godz. 10.

Koszalin otrzymał poradnię sportową

W dniu 13 bm. odbył się w Koszalinie uroczystość otwarcia poradni sportowo-lekarskiej. Staraniem Wydziału Zdrowia sportowcy Koszalin już w najbliższych dniach otrzymają więc cenny obiekt sportowy, który pozwoli na rozwinięcie lepszej niż dotychczas opieki nad zawodnikami. Kierownictwo poradni spoczywać będzie w rękach znanego w Koszalinie lekarza sportowego — dr. Pogody.

Saczeńskie Zakłady Graficzne A-2-24119. Nr. zam. 4002. 12.11.51

Wymłócić!

W gromadzie Kwisin, gm. Waldowo, w powiecie miasteczkim mieszka matorolny chłop Jan Pałka, który chciał w terminie i w całości wywiązać się z obowiązku sprzedaży zboża.

Cóż, kiedy jeszcze przed rozpoczęciem omlotów „nawilża” w budynkach gospodarczych. Od tej chwili zaczęła się jego wędrowna po różnych urzędach. Poszedł do sołtysa.

— Idźcie do Zjednoczenia Energetycznego. Niech naprawią — odpowiedział mu.

— Drodzy sąsiedzi, pomóżcie mi, bo chcę sprzedać Państwu zboże, a nie mogę go wymłócić. — I pomogli. Pożyczyli mu zboże, dzięki czemu wywiązał się ze swych obowiązków. Jego zboże leży jednak niewymłócone, bo nikt do tej pory nie może zreperować instalacji.

— Idźcie do Zjednoczenia Energetycznego. Niech naprawią — odpowiedział mu.

— Drodzy sąsiedzi, pomóżcie mi, bo chcę sprzedać Państwu zboże, a nie mogę go wymłócić. — I pomogli. Pożyczyli mu zboże, dzięki czemu wywiązał się ze swych obowiązków. Jego zboże leży jednak niewymłócone, bo nikt do tej pory nie może zreperować instalacji.

— Idźcie do Zjednoczenia Energetycznego. Niech naprawią — odpowiedział mu.

— Drodzy sąsiedzi, pomóżcie mi, bo chcę sprzedać Państwu zboże, a nie mogę go wymłócić. — I pomogli. Pożyczyli mu zboże, dzięki czemu wywiązał się ze swych obowiązków. Jego zboże leży jednak niewymłócone, bo nikt do tej pory nie może zreperować instalacji.

Wg. korespondencji B. Kuźnińskiego

Delegat radziecki Malik demaskuje w ONZ obłudną politykę bloku anglo-amerykańskiego

(DALSZY CIĄG ZF STR. 2)
PROPOZYCJA MOCARSTW
ZACHODNICH W SPRAWIE
WYBORÓW
W NIEMCZECH

Z kolei przystąpiono do omawiania propozycji USA, Wielkiej Brytanii i Francji dotyczącej umieszczenia na porządku dziennym Zgromadzenia Ogólnego sprawy wyborów w Niemczech. Propozycja ta mówi o „wyznaczeniu bezstronnej komisji międzynarodowej, pod nadzorem Narodów Zjednoczonych, dla przeprowadzenia jednoczesnych wyborów w Niemieckiej Republice Federalnej (w republice frankijskiej), w Berlinie i w radzieckiej strefie Niemiec (w Niemieckiej Republice Demokratycznej) dla stwierdzenia, czy istnieją tam warunki umożliwiające przetrwanie na wszystkich tych obszarach rzeczywistej wolności wyborów”.

Delegat radziecki Malik wypowiedział się przeciwko powyższej propozycji mocarstw zachodnich.

Propozycja ta — oświadczył Malik — nie może być przyjęta, a to z następujących przyczyn:

- 1) Kwestia niemiecka nie należy do kompetencji ONZ.
- 2) Propozycja trzech mocarstw jest sprzeczna z artykułem 107 Karty ONZ. Propozycja ta ma na celu wykorzystanie ONZ w charakterze narzędzia polityki agresji.
- 3) Niemiec nie można traktować jako niekulturalnej, zubożonej i zafacowanej kolonii, w której nie ma partii politycznych i w której nie odbywały się wybory do parlamentu.

Rząd radziecki popiera propozycję niemieckich sił demokratycznych w sprawie zjednoczenia Niemiec drogą ogólnoniemieckich wyborów do Zgromadzenia Narodowego w celu utworzenia jednolitych, demo-

kratycznych, pokój miłujących Niemiec, jak również propozycję w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, a następnie wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych.

Delegat Polski prof. Manfred Lachs poparł oświadczenie delegacji radzieckiej. Stwierdził on, że propozycja USA jest kolejną próbą wykozystania ONZ dla celów polityki amerykańskiej. Prof. Lachs przeprowadził obszerną analizę prawniczą, w której wykazał nielegalność propozycji w sprawie umieszczenia kwestii niemieckiej na porządku dziennym Zgromadzenia.

Delegaci Francji, USA i Angli domagali się umieszczenia na porządku dziennym ich propozycji, nie przytaczając żadnych przekonujących argumentów. Usiłowali oni wykazać, że kwestia ta należy jednak rzekomo do kompetencji ONZ.

Malik poddał krytyce oświadczenia przedstawicieli bloku amerykańskiego.

Przekształcenie Niemiec Zachodnich — powiedział Malik — w narzędzie agresywnego bloku anglo-amerykańskiego nie da się pogodzić ani z zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami, ani też ze zjednoczeniem Niemiec. Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji prowadzą politykę odwlekania i torpedowania poczynań, zmierzających do zjednoczenia Niemiec. W tym właśnie celu przesłodziły one osiągnięciu porozumienia w sprawie zwołania sesji rady ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Propozycja rządów zachodnich ma na celu przeszkodzenie narodowi niemieckiemu i jego przedstawicielom w spotkaniu się przy wspólnym stole i omówieniu sprawy zjednoczenia Niemiec drogą wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego, jak również zagadnień związanych z przyspieszeniem zawarcia traktatu pokojowego.

Głosami przedstawicieli bloku amerykańskiego zapadła uchwała o włączeniu omawianej kwestii do porządku dziennego VI sesji Zgromadzenia. Przeciwno tej propozycji głosowali delegaci ZSRR i Polski.

WŁĄCZENIE PROPOZYCJI RADZIECKIEJ DO PORZĄDKU DZIENNEGO VI SESJI ZGROMADZENIA OGÓLNEGO

Na posiedzeniu w dniu 10 listopada Komisja Ogólna powziela uchwałę zalecającą Zgromadzeniu umieszczenie na porządku dziennym propozycji Związku Radzieckiego „O środkach mających na celu zapobieżenie nowej wojnie światowej oraz utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami”.

Górnik - Radlin wicemistrzem I ligi piłkarskiej

Ostatnie w tegorocznym sezonie spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Klasy Państwowej między Górnikiem (Radlin) a Włokniarzem (Łódź) wygrali zasłużenie Górnicy 3:1 (3:0). Dzięki temu zwycięstwu drużyna Górnika zajęła ostatecznie drugie miejsce w tegorocznych rozgrywkach I ligi piłkarskiej.

Turniej siatkówki w Gdańsku

Rozegrany w Gdańsku dwudniowy turniej siatkówki z udziałem 4 najlepszych drużyn polskich: Kolejarza Gdańsk, Unii Łódź, Spójni Warszawa i AZS Warszawa, zakończył się zwycięstwem gdańskiego Kolejarza, który nie przegrał ani jednego spotkania. Drugie miejsce zajęła Unia Łódź, 3) AZS Warszawa, 4) Spójnia Warszawa.

Wyniki: Kolejarz — Unia 3:0 (15:10, 15:9, 15:12), Kolejarz — Spójnia 3:0 (15:6, 15:13, 15:7), Unia — Spójnia 3:0 (15:3, 15:12, 15:10), Unia — AZS 2:1 (5:15, 15:8, 15:1), AZS — Spójnia 3:0 (15:4, 15:4, 15:9).

Ponad 200 studentów zdobyło normy na SPO w Marszach Jesiennych

240 STUDENTÓW wzięło udział w ubiegłą niedzielę w „Marszach Szlakami Zwycięstwa”. Na starcie o godz. 9.30 przy Szkole Inżynierskiej najliczniej sta-

GŁOS sportowy

Drugie zwycięstwo piłkarzy radzieckich w Polsce

Dynamo Tbilisi — CWKS 2:0

50 tys. publiczności podziwiała piękną grę gości zakaukaskich

Rozegrane wobec 50 tys. widzów międzynarodowe spotkanie piłkarskie między drużyną radziecką Dynamo Tbilisi, a Centralnym Wojskowym Klubem Sportowym zakończyło się zwycięstwem Dynamo 2:0 (2:0). Bramki zdobyli Wardimadi i Panlukow.

W loży honorowej Stadionu Wojska Polskiego zajęli miejsca członkowie rządu R. P.; z premierem Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierem Aleksandrem Zawadzkiem na czele, przewodniczącym Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Edward Ochab, przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP Władysław Matwin oraz przedstawiciele Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z przewodniczącym Józefem Figurą.

W imieniu sportowców Ludowego Wojska Polskiego drogiego gościa powitał szef Domu Wojska Polskiego ppłk. Hubert. W imieniu drużyny radzieckiej przemówił kierownik ekipy Gogłidze, który przekazał gorące pozdrowienia masom pracującym i sportowcom Polski Ludowej od sportowców Związku Radzieckiego.

Następnie odegrano hymny radziecki i polski, po czym zawodnicy obu drużyn rozdali kwiaty publiczności.

Po 10-minutowej rozgrzewce i losowaniu boisk sędzia Czaturski dał znak rozpoczęcia meczu. Już od pierwszych minut za rywale się zdecydowana przewaga drużyny radzieckiej, ataki zagrażają bramce Stefaniszyna, który z najwyższym trudem broni wiele niebezpiecznych strzałów.

Napastnicy Dynamo strzelają dużo i z każdej pozycji, a defensywa CWKS nie potrafi upilnować szybko zmieniających pozycje napastników Dynamo. W 23 minucie atak zespołu radzieckiego kończy się zdobyciem bramki przez Wardimadi, utrata bramki nie pozwala Polakom, przeciwnie, formacje obronne CWKS stopniowo opanowują sytuację. Obrona i pomoc lepiej kryją graczy radzieckich, nie dopuszczając ich do strzału. Brak współpracy z atakiem sprawia, że gra toczy się w większości na przedpolu CWKS-u.

Atak CWKS-u gra w tym okresie bardzo głabo. Sporadyczne wady napastników nie są groźne, gdyż Polacy, dokładnie pilnowani przez defensywę Dynamo nie potrafią wyrobić sobie dogodnej pozycji do strzału. Niecelne podania uniemożliwiają przeprowadzenie skutecznej akcji. W dalszym ciągu stro na atakującą jest Dynamo. W 42 minucie Panlukow strzela z bliskiej odległości „główką” i goście prowadzą 2:0.

Co przeważnie obraz gry ulega zmianie. CWKS gra dużo lepiej, zdoby-



W zespołach Dynamo: Wardimadi, Eorwili, Szarwiliadze, Panlukow, Dżanaza, Antadze, Dżodża, Gagnidze, Wardimadi, Gogberidze, Czukaseli.

CWKS: Stefaniszyn, Durnik, Eorwili, Szarwiliadze, Panlukow, Dżanaza, Antadze, Dżodża, Gagnidze, Wardimadi, Gogberidze, Czukaseli.

Sędzią głównym zawodów był Czaturski (ZSRR). Sędziowie liniowi: Przybyas i Grynewski.

Sportowcy TOR-u też chcą uprawiać sport a rada zakładowa i podstawowa organizacja partyjna winny im w tym pomóc

W warsztatach koszalińskich TOR-u bez przerwy słychać stukot młotków. Grzybiętników, warkot silników traktorowych.

— Jak tutaj u Was ze sportem? — pytamy jednego z robotników.

— Ze sportem? — dobrze. Mamy kilku chłopców, którzy grają w I drużynie koszalińskiej „Spójni”, a Bogdan (Wawrzyniewicz) gra nawet w reprezentacyjnej drużynie naszego okręgu — pada krótka odpowiedź.

— A kolo sportowe macie jeszcze? — Wcale nie ma koła — robotnik wrzasa ramionami a po chwili dorzuca: Kto się ma tym zająć?

— No, ZMP, rada zakładowa, podstawowa organizacja partyjna — czy oni! Wam nie pomagają?

— Nie, niestety, nikt nie chce się zająć organizacją koła sportowego — powtórzył jeszcze raz z rezygnacją. Większość robotników koszalińskiego TOR-u około 70 proc. załogi — to młodzież, entuzjaści sportu. Robotnicy nie wiedzą jednak w jaki sposób należy przystąpić do organizacji koła, nie wiedzą od czego zacząć swą pracę.

Prócz rady zakładowej w TOR-ze istnieje dość silna liźecznie organizacja ZMP-owska i organizacja partyjna, lecz zarówno przewodniczący koła ZMP, jak i sekretarz organizacji podstawowej przyznają szczerze że dotychczas nie zrobili nic konkretnego celem powołania koła sportowego do życia.

Nawet jedno z produjących w Koszalinie — zakładowe

Nowe przepisy o trybie wydawania bonów mięsno-tłuszczowych

WARSZAWA, PAP. — Dotychczasowy system wydawania bonów mięsno-tłuszczowych wykazywał wiele niedociągnięć związanych z brakiem jednolitych przepisów, odpowiedniego zróżnicowania kategorii bonów oraz odpowiedniego uwzględnienia warunków rodzinnych.

W związku z tym zostały przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego opracowane nowe, ujednolicone przepisy o trybie i sposobie wydawania bonów mięsno-tłuszczowych w miesiącu grudniu br.

Szczegółowe przepisy ustalają tryb wydawania bonów przez Zakłady Pracy i Rady Narodowe na podstawie zgłoszeń potwierdzonych przez prowadzących meldunki.

Głosami przedstawicieli bloku amerykańskiego zapadła uchwała o włączeniu omawianej kwestii do porządku dziennego VI sesji Zgromadzenia. Przeciwno tej propozycji głosowali delegaci ZSRR i Polski.

WŁĄCZENIE PROPOZYCJI RADZIECKIEJ DO PORZĄDKU DZIENNEGO VI SESJI ZGROMADZENIA OGÓLNEGO

Na posiedzeniu w dniu 10 listopada Komisja Ogólna powziela uchwałę zalecającą Zgromadzeniu umieszczenie na porządku dziennym propozycji Związku Radzieckiego „O środkach mających na celu zapobieżenie nowej wojnie światowej oraz utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami”.

Występy zawodników PMH w Szczecinie

Wczoraj w sali gimnastycznej Technikum Moraskiego odbyło się towarzyskie spotkanie w siatkówce między reprezentacją Polskiej Marynarki Handlowej Gdyni i Szczecina. Wygrali szczecińscy w stosunku 3:1. Poszczególne sety 10:15, 15:2, 15:9, 15:11. Poziom meczu bardzo słaby, przyczyn zwycięstwa swe zawiązującej gospodarsze nieco lepszej technice.

Towarzyski mecz piłki nożnej wygrali również zawodnicy PMH ze Szczecina w stosunku 4:1.

Po tym meczu odbyło się spotkanie obu reprezentacji w tenisie stołowym. Wygrali marynarze szczecińscy w stosunku 6:3. Najlepszym zawodnikiem był Skupień z Gdyni, który wygrał wszystkie 3 spotkania.

AZS, Kolejarz, Gwardia i Spójnia w finale Pucharu Polski siatkówki

W CZORAJ w godzinach popołudniowych w hali sportowej przy ul. Narutowicza rozegrane zostały półfinały Pucharu Polski w siatkówce na szczeblu województwa. W pierwszym spotkaniu koło sportowe przy Polskim Radio, uległo Gwardii w stosunku 0:2. Poszczególne sety 4:15 i 13:15. Drugi mecz pomiędzy Spójnią i Unią zakończył się zwycięstwem Spójni 2:0 (15:12, 19:17). Z dalszych rozgrywek wyeliminowana została również drużyna LZS-u Zdroje, która uległa Kolejarzowi 0:2 (1:15, 2:15). W ostatnim spotkaniu dnia AZS pokonał koło sportowe przy ZBM 85 wygrał również 2:0 (15:7, 15:6).

Wszystkie mecze odbyły się na przeciwnym poziomie. Najbardziej zacięta walka toczyła się pomiędzy drużynami Spójni i Unii, szczególnie w drugim mecie. Zasłużenie zwyciężyła Spójnia mając najsilniejszy atut w Daciewicz.

Bardzo dobrze zagrała drużyna ZBM 85. Trzeba zaznaczyć, że zespół ten to reprezentacja Koła Sportowego. Wszyscy zawodnicy tej drużyny grają ambitnie, na wy różnienie za ługie Horodko, AZS reprezentowali się licznie zebrana publiczność jako zespół najlepszy w Szczecinie. Wspaniałymi serwisami i atakami popisywał się bardzo dobry zawodnik tego zespołu: Nsagiewicz.

Górnik (Stalino) remisuje z CDNV

Radziecka drużyna piłkarska Górnik (Stalino) rozegrała ostatni mecz w ramach swojego tournée po Bułgarii.

W Sofii wobec 30 tys. widzów Górnik zremisował z Mistrzem Bułgarii CDNV 0:0.

Sport w Wałczu

Z okazji Miesiąca Pogłębień Przejazdu Polsko-Radzieckiego odbyły się na odwrotnie udekorowanym stadionie Spójni w Wałczu zorganizowane przez ZKS Spójnia zawody lekkoatletyczne o Puchar przełomni PKK pomiędzy Spójnią i WKS Wałcz oraz mecz piłki nożnej pomiędzy tymi drużynami.

Impreza miała uroczysty charakter i stała się manifestacją sportowców Wałcza na rzecz Przejazdu Polsko-Radzieckiego.

Pomimo dotkliwego zimna zawody lekkoatletyczne stały na niezłym poziomie i w ramach nich uzyskano kilka dobrych wyników. Na czoło wybiła się wyniki w rzucie oszczepem — w którym

Zabielski Sp. — uzyskał 53,55 m tj. odległość lepszą niż wynosi oficjalny rekord okręgu koszalińskiego. Ponadto dobre wyniki uzyskali: Talecki w skoku wzwyż 150 cm oraz Kurzyk w biegu na 100 m 11,7 s w skoku w dal 6,95 m.

Spotkanie lekkoatletyczne zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Spójni 75:38 pkt, której zawodnicy zajęli 10 i miejsce.

Wyniki techniczne:
100 m 1. Kurzyk Sp. — 11,7, 2. Knimiński WKS 12,2, 200 m 1. Talecki Sp. — 25,2, 2. Krzywdziński WKS — 25,6, 5000 m 1. Ostrowski Sp. — 16,45, 2. Kędzierski WKS — 19,3, 800 w dal 1. Kulczyk Sp. — 6,65, 2. Talecki Sp. — 5,85, 800 w dal 1. Talecki Sp. — 10,2, 2. Kiepiński Sp. — 14,1, Rzut oszczepem 1. Zabielski Sp. — 53,55, 2. Karpow Sp. — 31,00, Rzut dyskiem 1. Karłow Sp. — 31,00, 2. Szachniewicz WKS — 30,80, Rzut granatem 1. Zabielski Sp. — 37,30, 2. Karpow Sp. — 40,50, Pchnięcie kulą 1. Bill WKS — 9,42, 2. Zabrocki WKS — 9,55, Sztafeta 4-100 m 1. Spójnia — (Zabielski, Wedel, Talecki, Kurzyk) — 50,3, 2. WKS — 51,1, Sztafeta 4-100 m 1. Spójnia — (Ostrowski, Wedel, Zabielski, Kurzyk) — 4,11, 2. WKS — 4,23, 2.

W spotkaniu piłki nożnej pomiędzy WKS — Spójnia wyszło zwycięstwo odnośnie WKS nad odnośną drużyną Spójni w stosunku 6:0 (3:0).

STOPA WACŁAW
korespondent sportowy

II ga bokerska

Spotkanie o mistrzostwo II ligi bokerskiej między Górnikiem i Unią w Zabrzu zakończyło się zwycięstwem Górnika 11:5. Mecz stał na słabym poziomie. Na uwagę zasługują zwycięstwa Brzoźki (Unia) nad Rychlikiem oraz porażka Steca (Unia) a Dukiem (Górnik) w I rundzie, przez t.k.o. w wadze ciężkiej.